

Nagrody i wyróżnienia dla działaczy kultury

Z okazji Dnia Działacza Kultury (3 maja) Minister Kultury i Sztuki przyznał 400 działaczom kulturalno-oświatowym z całego kraju nagrody pieniężne. Nagrody otrzymała m. in. pracownica etatowa oraz aktywiści społeczni, tawarzystwa kulturalnych, świetlic, klubów, domów kultury, organizacji spółdzielczych, księgarze, bibliotekarze, kierownicy amatorskich zespołów artystycznych i zespołów oświatowych, którzy najbardziej wyróżnili się w okresie XX-lecia. Ponadto przyznano rad narodowych przyznano wielu działaczom kulturalnym wyróżnienia za wybitne osiągnięcia w ich społecznej pracy. Nagrody i dyplomy zostaną wręczone 3 maja na uroczystych spotkaniach z aktywnym kulturalno-oświatowym.

PAP

Minister szwedzki przyjeżdża do Polski

Minister spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson przybywa 19 bm. do Polski z oficjalną wizytą na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego.

Wizyta ma potrwać 5 dni. Rozmowy, jakie przeprowadzone będą w Warszawie, dotyczyć będą zagadnień interesujących oba państwa. W czasie pobytu w Polsce min. Nilsson zwiedzi, poza stolicą, woj. krakowskie i gdańskie.

PAP

Anulowanie postępów dekretów J. Goularta

Jak donosi z Rio de Janeiro korespondent agencji Prensa Latina, przywódca wojskowy wydał rozporządzenie w sprawie zbadania tzw. „procesu komunizacji” rządu Joao Goularta, aby anulować dekrety Goularta tak, jak został anulowany dekret o reformie rolnej.

Równocześnie stowarzyszenie przedsiębiorców w Rio de Janeiro i Sao Paulo zwróciło się do dowództwa wojskowego z prośbą o uchylenie dekretu obalonego prezydenta w sprawie konfiskaty prywatnych rafinerii naftowych.

PAP

Czarnków — dzisiejszy

W okresie dwudziestolecia Polski Ludowej radykalnie zmieniło się oblicze Czarnkowa, miasta gospodarczo zaniedbanego przed wojną. Jeszcze dziesięć lat temu straszły przyjezdnych zaniedbane chałupki przy przynajmniej ulicach z „kocimi łbami”. Trzeba było jak najszybciej stamtąd wyjechać najbliższym autobusem, bo nie można było znaleźć noclegu (brak hotelu).

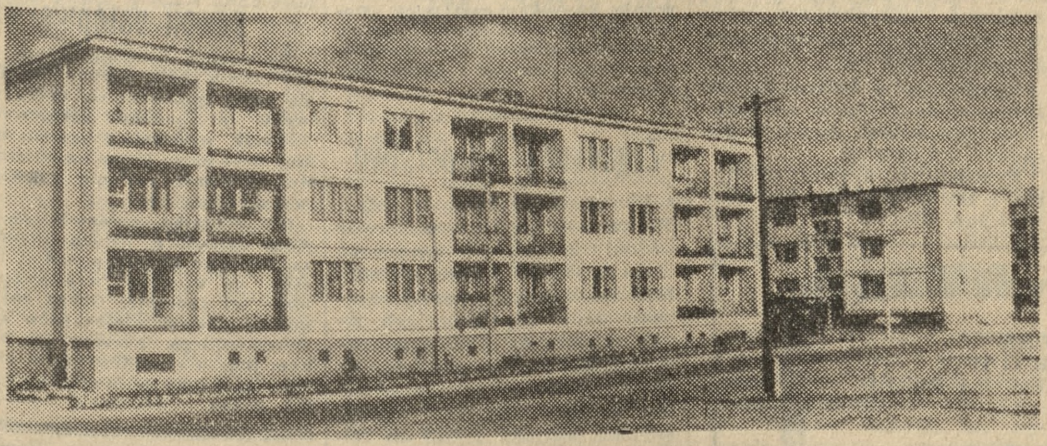
Z miasta, w którym istniało jedynie rzemiosło, jeśli nie liczyć prywatnego browaru i tartaku — Czarnków stał się ośrodkiem produkcji mebli okretowych na eksport, jedynym w tym zakresie kooperantem Stoczni Szczecińskiej. Ostatnio czynione są starania o rozbudowę zakładu. Koszt 300 milionów złotych powstaje fabryka płyt pilśniowych, całkowicie zmechanizowana. Dzięki tej inwestycji podwoi się liczba zatrudnionych w fabryce robotników. Dodatkowe zajęcia dla chałupników stwarza koszykarstwo. Przedsiębiorstwo „Las” daje zatrudnienie blisko setce kobiet przy zbieraniu grzybów, ślimaków na eksport, suszeniu warzyw, przetwórstwie.

Aktywizacja gospodarcza miasta i powiatu (między innymi Drowskiego Młyna — Odlewnia Żeliwa Ciagliwego, Wielenia, Lubasza) wpłynęła także na poprawę warunków bytowania tamtejszej ludności. Najwyraźniej to widać na przykładzie budownictwa mieszkaniowego (patrz zdjęcie u dołu). Ulice pokrywa asfalt, oświetlają je jarzeniówki, zdobią estetyczne wystawy sklepowe. Społeczeństwo pomogło w czynie społecznym wybudować Powiatowy Dom Kultury, telewizyjną stację przekątnikową, skocznię narciarską.

Niematło pozostało jeszcze do zrobienia w Czarnkowie i powiecie; dorobek ofiarnej pracy społeczeństwa może i powinien stać się punktem wyjścia do dalszej poprawy warunków życia. Nad tym właśnie, nad planami na najbliższe lata, radzić będzie dzisiejsza Konferencja Powiatowa PZPR.

(emp)

Fot. — K. Przychodzki



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 18. IV. 1964

Cena 50 gr
Nr 92 [6280]

Tezy na IV Zjazd — kierunkiem działania

Wojewódzka narada aktywu związkowego

Wczoraj w Poznaniu Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych zorganizowało naradę z przewodniczącymi powiatowych komisji Zw. Zaw., rad zakładowych i robotniczych. Tematem tych obrad, w których także wziął udział sekretarz CRZZ — poseł Kazimierz Nowicki, była aktywizacja organizacji związkowych i rozszerzenie dyskusji nad tezami na IV Zjazd PZPR. Referat wygłosił przewodniczący Prezydium WKZZ — Zdzisław Ceglowski.

Mówca na wstępie porównał osiągnięcia XX-lecia Wielkopolski z sytuacją gospodarczą w okresie międzywojennym. W ciągu ostatnich 18 lat w jednym tylko Poznaniu wybudowanych zostało 78 tysięcy izb, to jest o 18 tysięcy izb więcej niż w dwudziestolecie międzywojennym na terenie Poznania i województwa. Przemysł rozwijający się zatrudnia 3 razy więcej ludzi niż przed wojną.

Na tle tych osiągnięć przewodniczący Prezydium WKZZ nakreślił zadania, jakie stoją przed związkami zawodowymi w realizacji planu 5-letniego. O zrozumieniu tych zadań przez wiele załóg świadczy liczba 2032 brygad (16 tysięcy robotników), ubiegających się we współzawodnictwie o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Wiele jednak jest jeszcze zakładów pracy, w których ruch ten należałoby ożywić.

Z. Ceglowski wskazał również na potrzebę większego ożywienia ruchu racjonalizatorskiego. Nie może się zdarzać — jak to było w „Pomocie” — że wnioski racjonalizatorskie komisje fachowe rozpatrywały po dwóch latach. Należy też pełniej wykorzystywać maszyny i surowce, ulepszać organizację pracy. Więcej uwagi poświę-

cać bezpieczeństwu i higienie pracy.

W dyskusji działacze związkowi wskazywali możliwości pełniejszego wykorzystania rezerw w zakładach pracy. Mówiono też o przypadkach nie respektowania przez dyrekcje uprawnień rad zakładowych. Naradę cechowała troska o dalszy rozwój przemysłu, wzmocnienie produkcji i poprawę warunków pracy. (p)

J. Szydłak na czele Komitetu Obchodu Dnia Budowlanych

6 maja — centralna akademія

Jak już zapowiadaliśmy, w roku XX-lecia PRL obchodzony będzie po raz pierwszy 10 maja Dzień Budowlanych. Z tej okazji powstał w Poznaniu Honorowy Komitet Obchodu pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka.

Budowlani, a także pracownicy pokrewnych przedsiębiorstw m. in. biur projektowych z Poznania i województwa, wezmą udział 6 maja w centralnej akademii, która odbędzie się w auli UAM. Podczas akademii wręczone będą najlepszym przedsięwzięciom, biorącym udział we współzawodnictwie pracy, sztandary oraz proporce przechodnie.

Z okazji Dnia Budowlanych w Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta zostanie 6 maja wystawa osiągnięć w XX-leciu Polski Ludowej.

Ponadto odbędzie się szereg imprez; m. in. 3 maja nastąpi nad Wartą otwarcie

Inauguracja Dnia Włókniarza

Zainaugurowano już obchody „Dnia pracownika przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego” — obchodzonego w tym roku po raz pierwszy. W wielu zakładach odbywają się akademie, na których załogi podsumowują dotychczasowy dorobek, a także omawiają najważniejsze zadania najbliższych lat. Składane są równocześnie meldunki o podjętych i realizowanych już zobowiązaniach dla uczczenia XX-lecia, IV Zjazdu Partii i Dnia Włókniarza.

Organizatorem centralnych uroczystości są włókniarze. Centralna akademія odbędzie się 19 bm. w Łodzi.

W 70 rocznicę urodzin I Sekretarza KC KPZR

Serdeczne życzenia z całego świata

Najwyższe odznaczenia państwowe dla N. Chruszczowa

Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz odwiedzili w piątek rano Nikitę Chruszczowa i złożyli mu życzenia z okazji siedemdziesiątych urodzin.

Wczoraj rano Nikitę Chruszczowa odwiedzili w jego mieszkaniu Leonid Breżniew, Aleksy Kosygin, Anastas Mikojan, Mikołaj Podgorny, Michaił Susłow i inni przywódcy radzieccy. Złożyli oni I sekretarzowi KC KPZR, przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia w związku z 70 rocznicą jego urodzin.

Przywódcy partii i rządu złożyli także serdeczne życzenia Ninie Chruszczowej — towarzyszące życia Nikity Chruszczowa.

Życzenia urodzinowe złożył premierowi ZSRR także Ion George Maurer, Antonin Nowotny, Todor Żiwkow, Janos Kadar, Walter Ulbricht, Junżagijn Cedenbal oraz Urho Kekkonen.

Nikita Chruszczow przyjął również I sekretarza KC Komunistycznej Partii Niemiec Maxa Reimanna, przewodniczącą Komunistycznej Partii Hiszpanii Dolores Ibarruri oraz sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Fin-

landii, Ville Pessi. Złożyli oni premierowi ZSRR życzenia urodzinowe.

Cała prasa ZSRR opublikowała listy z życzeniami, przesłane Nikicie Chruszczowej z wielu krajów świata w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Serdeczne gratulacje przesyłali jubilatowi przywódcy Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Demokratycznej Republiki Wietnamu. Gorące braterskie pozdrowienia nadesłali Komitet Centralny FPK, Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej i osobiście Palmiro Togliatti, KC partii komunistycznych: Argentyny, Chile, Danii i Grecji, sekretarz generalny KP W. Brytanii — John Gollan, KC Komunistycznej Partii Cejlonu, kierownictwo KP Szwecji i KC KP Kolumbii.

Prasa radziecka zamieszcza także depesze z gratulacjami od prezydenta USA Lyndona Johnsona, prezydenta Francji de Gaulle'a, premiera Indii Nehru, prezydenta

Indonezji Sukarno i króla Afganistanu Muhammada Zahir Szaha.

Leonid Breżniew wręczył w piątek rano Nikicie Chruszczowej Order Lenina i m. in. „Złotej Gwiazdy” — związku z przyznaniem mu przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR tytułu Bohatera Związku Radzieckiego.

Uroczystość dekoracji odbyła się w Sali Jekatierińskiej Wielkiego Pałacu Kremlońskiego w obecności współpracowników Chruszczowa — przywódców partii i rządu, oraz delegacji radzieckich republik związkowych. (t)

Prezydent Czechosłowacji A. Novotny wręczył w piątek N. Chruszczowowi najwyższe odznaczenie swego kraju — order Lwa Białego I stopnia ze Złotą Wstęgą.

Z rąk W. Ulbrichta premier Chruszczow otrzymał najwyższe odznaczenie NRD — order Karola Marksa.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarii nadało N. S. Chruszczowowi tytuł Bohatera Ludowej Republiki Bułgarii wraz z orderem Georjia Dimitrowa i medalem „Złotej Gwiazdy”.

Rada Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej przyznała N. Chruszczowowi order „Gwiazdy Rumuńskiej Republiki Ludowej” pierwszego stopnia.

Wielki Churał Ludowy Mongolskiej Republiki Ludowej w uznaniu zasług Nikity Chruszczowa przyznał mu najwyższe odznaczenie republiki — order Suche-Batora. (PAP)

Ostrzeszów wykonał roczny plan zbiórki na SFBS

Przodujący od kilku lat w kraju w zbiorze pieniędzy na Społeczny Fundusz Budowy Szkół powiat ostrzeszowski znów zanotował poważny sukces.

Z okazji XX-lecia PRL i zbliżającego się IV Zjazdu partii, powiat ten zobowiązał się wykonać roczny plan zbiórki na SFBS do 1 maja br. Jak się wczoraj dowiedzieliśmy powiat zameldował o przekroczeniu rocznego planu, a tym samym o przedterminowym wykonaniu zobowiązania — 17 bm. Powiat ostrzeszowski zebrał do wczoraj 1 255 000 zł. (c)

Proces Beckwitha

12-osobowa ława przysięgłych, składająca się wyłącznie z białych, rozpoczęła w czwartek debatę w sprawie 43-letniego Beckwitha, oskarżonego o zabójstwo bojownika o równouprawnienie Murzynów, Medgara Eversa.

Jest to już drugi proces tego rasisty z Jackson. Pierwszy został unieważniony, gdyż ława przysięgłych nie mogła osiągnąć jednoznaczności i wydać wyroku. (PAP)

Przemysł rolno — spożywczy w przedzjazdowej dyskusji

Omówienie udziału w dyskusji przedzjazdowej było głównym tematem poszerzonego plenarnego posiedzenia Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego NOT w Poznaniu.

Problemy tego przemysłu będą w maju przedmiotem specjalnego posiedzenia Komitetu do Spraw Rolnictwa, podczas którego omówione zostaną możliwości lepszego wykorzystania tkwiących w nim rezerw i kierunków dalszego rozwoju.

Z wypowiedzi przedstawicieli KW PZPR, Kazimierza Grzesiaka wynikało, że przemysł rolno-spożywczy dostarcza w skali krajowej m. in. 37 procent mączki skrobiowej, 16 proc. bitego drożdżu, 14 proc. masła i produktów zbożowych oraz 15 proc. cukru. Z uwagi na sytuację gospodarczą nie przewiduje się w tym przemyśle olbrzymich nakładów na inwestycje. Dlatego przy ustalaniu dalszych planów należy zwrócić uwagę na rekonstrukcję przestarza-

łych urządzeń, rozszerzenie asortymentu wyrobów i uruchomienie dodatkowej produkcji w zakładach kampańskich, dla lepszego wykorzystania ich mocy produkcyjnej w innych okresach.

Tak więc w dyskusji przedzjazdowej w poszczególnych zakładach należy omówić sposoby, które zapewnią utworzenie nowych stanowisk pracy w przemyśle przy małych nakładach, intensyfikację procesów technologicznych, zwiększenie zmianowości, lepszą ochronę surowców przed zepsuciem i obniżaniem ich wartości, bardziej racjonalne wykorzystanie materiałów, surowców i produktów ubocznych.

Proponowano również, by zorganizować w Poznaniu specjalny ośrodek szkoleniowy dla systematycznego zaznajamiania pracowników z najnowszymi osiągnięciami przemysłu spożywczego, na świecie. (t)



Nie jedna, nie dziesięć, nie sto, lecz już kilkadziesiąt nowych szkół wybudowaliśmy w kraju w ostatnich latach, społecznym wysiłkiem. Ale nieczęsto się zdarza, by tak zgodnie i tak owocnie, mieszkańcy miasta czy wsi pracowali wspólnie nad oddaniem budynku szkolnego do użytku. W Krąkowie, powiat Kepno, miejscowi obywatele, przezwani robotnicy-kolejarze, przyczynili się nie tylko do tego, że społecznym czynem wykonane były wykopy, czy zwieziony materiał; oni pracowali przy murowaniu, przy zakładaniu instalacji — jednym słowem naprawdę własnymi rękoma wybudowali nowe skrzydło starej szkoły. O tej społecznej inicjatywie i wielu innych poczynaniach ludności powiatu Kepno, oddalonego o 170 kilometrów od Poznania, piszemy dzisiaj na stronie 3.

Fot. S. Haniszewski

Nieoświetlona furmanka przyczyną katastrofy

Na trasie Ostaszewo — Wytrebowice w pow. Toruń samochód osobowy wpadł w czwartek wieczorem na nieoświetlony wóz konny. 45-letni woźnica poniósł śmierć na miejscu. (PAP)

Pismo KC KPZR, Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR z okazji 70 rocznicy urodzin N. Chruszczowa

Agencja TASS ogłosiła tekst pisma, wystosowanego przez KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Radę Ministrów ZSRR do Nikity Chruszczowa z okazji jego siedemdziesiątych urodzin. Oto fragmenty tego pisma:

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR w dniu Waszych siedemdziesiątych urodzin serdecznie i gorąco pozdrawiają Was, wiernego leninowca, wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, mężnego bojownika walczącego przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację, niezawisłość narodową i socjalizm.

Wasze życie wiąże się nierozdzielnie z rewolucyjną działalnością partii leninowskiej i naszego wielkiego narodu. W latach wojny domowej walczyliście z bronią w ręku przeciwko interwentom i kontrrewolucji białogwardyjskiej. Po zakończeniu wojny domowej poświęcaście wszystkie swe siły budownictwu socjalistycznemu, kierując przez wiele lat organizacjami partyjnymi Ukrainiejskiej SRR i stolicy naszej ojczyzny — Moskwie.

W groźnych latach wielkiej wojny narodowej kierowaliście bezpośrednio na frontach bitew ofiarną walką żołnierzy radzieckich przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Przeszło 10 lat temu wybrano Was jednym z sekretarzy Komitetu Centralnego KPZR, a od roku 1958 kierujecie rządem radzieckim. Zajmując te dwa najważniejsze stanowiska, z niesłabnącą energią wykonujecie swe wyjątkowo skomplikowane i odpowiedzialne obowiązki wobec partii i narodu radzieckiego.

Na swym XX Zjeździe partia nasza z Waszej inicjatywy obrała za zadanie na linie likwidacji ciężkich skutków kultu jednostki, przywrócenia i rozwoju leninowskich zasad działalności partyjnej i państwowej oraz kolektywnego kie-

rownictwa. Partia wcielała w życie tę linię w ostrej walce przeciwko antypartyjnej grupie, rozgromionej i jednomyślnie potępionej przez całą partię. Dobrze wiadomo, jak wielką rolę i jakie miejsce rewolucjonisty-leninowca wykazywaliście w walce o triumf leninowskich norm życia państwowego i partyjnego.

Przy bezpośrednim Waszym udziale partia opracowała i uchwałała na swym XXII Zjeździe program zbudowania komunizmu w ZSRR, stanowiący nowy etap w twórczym rozwoju marksizmu-leninizmu.

W latach minionego, prawdziwie wielkiego dziesięciolecia, w naszym kraju dokonano olbrzymich przemian w przemyśle i rolnictwie, w kierowaniu gospodarką, co zapewniło wysokie tempo rozwoju gospodarki narodowej.

Partia i cały naród radziecki wiedzą, z jaką energią, z jakim wybitnym talentem organizacyjnym i znajomością rzeczy zajmujecie się. Nikito Siergiejewicz, aktualnymi zagadnieniami budownictwa gospodarczego i kulturalnego, rozwoju nauki i techniki, udoskonalaniem stosunków społecznych, kwestiami komunistycznego wychowywania ludzi radzieckich.

Cała Wasza wielostronna działalność charakteryzuje się siłą i energią, nie wyczerpana inicjatywą i energią, głęboka analiza procesów życiowych, dążenie, by coraz szybciej i skuteczniej kroczyć ku wytkniętemu celowi — komunizmowi, nie upajając się przy tym osiągniętymi sukcesami. Całe Wasze życie, drogi Nikito Siergiejewicz, jest dobitnym przykładem ofiarnej służby dla partii leninowskiej i narodu radzieckiego. Pod Waszym kierownictwem partia zapewniła niesłyszany wzrost ekonomiczny, o-

bronnej i ideowo-politycznej potęgi naszej ojczyzny i odniosła wielkie sukcesy w podniesieniu dobrobytu narodu.

Autorytet międzynarodowy Związku Radzieckiego i jego rola w rozwiązywaniu węzłowych problemów współczesności nigdy nie były tak wielkie, jak obecnie. Wszystkie narody, Nikito Siergiejewicz, są pełne uznania dla Waszego wielkiego wkładu w walkę o utrwalenie pokoju, o zniesienie kolonializmu, o uwolnienie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy od ucisku społecznego i narodowego.

Opierając się na zasadach leninowskich, KC KPZR pod Waszym kierownictwem prowadzi nieprzejednaną walkę przeciwko rewizjonizmowi, dogmatyzmowi, sekciarstwu i neotrockizmowi, o czystość marksizmu-leninizmu, o umocnienie szeregów między narodowego ruchu komunistycznego.

Leninowska polityka wewnętrzna i zagraniczna, prowadzona przez Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki z Wami na czele, jeszcze bardziej umocniła niezachwianą jedność naszej partii i całego społeczeństwa radzieckiego, doprowadziła do rozkwitu gospodarki i kultury wszystkich narodów naszego państwa, zespiliła ludzi pracy wszystkich narodowości w jeden braterski kolektyw budowniczych komunizmu.

Wasza działalność dla dobra naszej ojczyzny i całej postępowej ludzkości zasługuje na głęboką wdzięczność, szacunek i miłość narodu radzieckiego i ludzi pracy całego świata.

Drogi Nikito Siergiejewicz! W dniu Waszego pięknego jubileuszu, Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR życzą Wam zdrowia, wielu lat życia i nowych sukcesów w imię rozkwitu naszej wielkiej ojczyzny, triumfu sprawy socjalizmu i komunizmu. (PAP)

Międzynarodowy Dzień Wolnej Afryki

We środę odbył się w Warszawie wieczór z okazji Międzynarodowego Dnia Wolnej Afryki. Dzień ten obchodzi się w 15 krajach Afryki.

W ciągu ostatniego roku uzyskały niepodległość kolejne kraje Afryki: Kenia, Zanzibar, Rwanda i Burundi; liczba niepodległych państw afrykańskich wzrosła już do 35. Pod dominacją kolonialną pozostaje jeszcze 15 krajów tego kontynentu. (PAP)

Surowe wyroki na sprawców napadu na pociąg pocztowy

W czwartek sąd w Aylesbury wydał wyroki w sprawie 12 uznanych przez ławę przysięgłych za winnych zorganizowania napadu na pociąg pocztowy, jadący z Glasgow do Londynu. Pociąg ten został w dniu 8 sierpnia ub. roku zatrzymany w pobliżu Cheddington, a łupem rabusiów stała się suma przeszło 2,6 mln. funtów szterlingów.

Siedmiu oskarżonych skazanych zostało na 30 lat więzienia każdy, dwaj inni otrzymali wyroki po 25 lat. Jeden wyrok opiewa na 24 lata, jeden na 20 lat i jeden na 3 lata. (PAP)

Tegoroczna powódź wiosenna nie spowodowała większych strat

W czwartek, 16 bm. przewodniczący Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego, prezes CUGW — Janusz Grochulski i dyrektor Biura Komitetu — Zygmunt Tyszkowski, na spotkaniu z dziennikarzami omówili szczegóły tegorocznej powodzi.

Podkreślili oni, że straty w wysokości 485 mln. zł (w czasie ubiegłorocznej wiosennej powodzi straty oszacowano na 122 mln. zł), spowodowały tym razem głównie wylewy małych rzek — Wieprza, Tysmienicy, Czarniejówki i Pilicy.

Gdyby nie znacznie sprawniejsza niż w poprzednich latach akcja przeciwpowodziowa, straty byłyby niewątpliwie większe. Do obniżenia ich — zwłaszcza w woj. warszawskim — przyczyniły się też nowo wybudowane wały przeciwpowodziowe. Jeszcze raz potwierdziła się teza, że wydatki na te najprostsze urządzenia zabezpieczające stołkrotnie się opłacają.

Warto też przypomnieć, że dzięki działalności terenowych komitetów przeciwpowodziowych uniknięto większych strat w pogłowiu bydła i trzody chlewnej; nie zanotowano też żadnych ofiar w ludziach.

Min. Grochulski wyraził podziękowanie za ofiarność wojsku, milicji, organizacjom społecznym, wszystkim komitetom przeciwpowodziowym. Podkreślił także znacznie większe zaangażowanie w tej akcji społeczeństwa — mieszkańców wsi.

J. Grochulski przypomniał.

Wykrycie spisku w Syrii

Rozgłoszono damasceńską nadawcą w środę komunikat ministra spraw wewnętrznych i wicegubernatora wojskowego Atasego stwierdzający, że „wojskowy spisek uknuty przez obszarników i reakcjonistów” został odkryty w miejscowości Hama (północna Syria). W mieście tym zarządzono natychmiast stan wyjątkowy i wprowadzono godzinę policyjną.

Rozgłoszono w Damaszku informację, że ujętych 19 organizatorów spisku stanie przed sądem wojennym.

Przebieg wydarzeń w Hama i tło spisku jest na razie niejasne. (PAP)

Wstrząsające zeznania byłych więźniów Oświęcimia

Z procesu we Frankfurcie

16 bm. przed sądem frankfurckim, rozpatrującym sprawę oprawców oświęcimskich, stanął, jako ostatni z pierwszej grupy świadków polskich — ekonomista Henryk Wysoczyński ze Zduńskiej Woli, więzień polityczny Oświęcimia w okresie od stycznia 1943 r. do momentu likwidacji obozu.

H. Wysoczyński, aresztowany przez gestapo w Łodzi, przywieziony został do Oświęcimia w transporcie liczącym ok. 400 więźniów politycznych. Kiedy przekroczyli bramy obozu — opowiada świadek — ujrzelśmy jak SS-mani szczyli psami grupę więźniów. Psy, wielkie wilczury, rzuciły się na wychudzonych, osłabłych więźniów, obalając ich w błoto i rozszarpując...

Odczyt naukowca UAM na uniwersytecie w USA

Przebywający w Stanach Zjednoczonych docent Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — dr Krzysztof Skubiszewski, wygłosił na zaproszenie Wydziału Prawa Uniwersytetu Harvardzkiego odczyt pt. „Granica polsko-niemiecka w prawie i stosunkach międzynarodowych”. Na odczyt bardzo licznie przybyli profesorowie i studenci Wydziału Prawa, w tym również wielu studentów niemieckich. (PAP)

W maju 1943 r. H. Wysoczyński wezwany został do Wydziału Politycznego i pobity do nieprzytomności przez Bogera.

Bogera świadek spotkał zresztą jeszcze później, w lecie 1944 r. Uciekło wówczas 4 jeńców radzieckich, ale szybko ich schwytano. Zarządzono egzekucję. Ludzi spędzono na plac apelowy, gdzie stała szubienica. Wśród SS-manów prowadzących owych jeńców był Boger. Tuż przed miejscem kaźni jeden z jeńców ze skrepowanymi rękami uczynił pewien ruch, chcąc jakby zbliżyć się do Bogera. Ten obalił jeńca na ziemię i bestialsko zaczął bić go i kopać. Potem po kolei wszystkich czterech jeńców powiesił.

Po zakończeniu relacji świadka polskiego, adwokat usiłował dowiedzieć, że w wypadku owej egzekucji jeńców radzieckich, Boger działał w obronie własnej, oraz że egzekucja była przeprowadzona na podstawie formalnego wyroku z Berlina. Świadek polski jednakże niweczył te wysiłki obrony, oświadczając, że o zaatakowaniu Bogera nie mogło być mowy, gdyż więzień był skrepowany.

Po Henryku Wysoczyńskim zeznania składał świadek z Czechosłowacji, również b. więzień polityczny z obozu oświęcimskiego, 53-letni urzędnik, Erich Kulka z Pragi.

Wśród SS-manów, znęcających się nad ofiarami, świadek widział: Bogera, Baretzkiego i Broada. Tych samych oraz oskarżonego Capesiusa — aptekarza obozowego, widział świadek również na rampie kolejowej.

Świadek z Czechosłowacji opowiada, jak w czasie jednej takiej selekcji, jakiś więzień uprzedził młodą matkę z dzieckiem na ręku, że czeka ich śmierć. Kobieta ta, bardzo zatrwożona, zwróciła się do Broada z pytaniem, powołując się na owego więźnia. Broad uspokoił ją, oświadczył, że to nieprawda, i że ów więzień — to zbrodniarz, któremu nie warto wierzyć. Zaraz potem Broad złożył meldunek na owego więźnia. Skazano go za to na 150 batogów. Egzekucję wykonano publicznie przy udziale Broada. Więzień ów nie przeżył kaźni.

Jedną z kobiet w obozie kobiecym w Brzezince urodziła dziecko. Ukrywała je potem przed SS-manami. Kiedy jednak to ujawniono, Boger skierował ją wraz z noworodkiem do komory gazowej.

Świadek opowiada także o bestialskich wyczynach oskarżonego, Baretzkiego, który ze szczególnym sadyzmem znęcał się nad bezbronnymi. Świadek widział na własne oczy, jak Baretzki zamordował co najmniej pięciu więźniów. (PAP)

22 bm. posiedzenie Sejmu

22 bm. rozpoczyna się plenarne obrady pierwszego w wiosennej sesji posiedzenia Sejmu. Izba rozpatrzy sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich, popełnionych w okresie II wojny światowej. PAP

Grypa we Wrocławiu powoli ustępuje

Tegoroczna epidemia grypy we Wrocławiu powoli ustępuje. Z dnia na dzień zmniejsza się liczba nowych przypadków zachorowań. Lekarze wrocławscy spodziewają się, że w ciągu kilku najbliższych dni epidemia zostanie zlikwidowana całkowicie.

Od początku epidemii, tj. w ciągu ostatnich dwóch tygodni, zachorowało łącznie ponad 45 tys. osób, co dziesiąty wrocławianin uległ tej chorobie. Grypa zaatakowała również mieszkańców woj. wrocławskiego. Łącznie na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu choruje na grypę blisko 60 tys. ludzi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski

Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

W środę rozpoczęło w Bukareszcie obrady rozszerzone Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej.

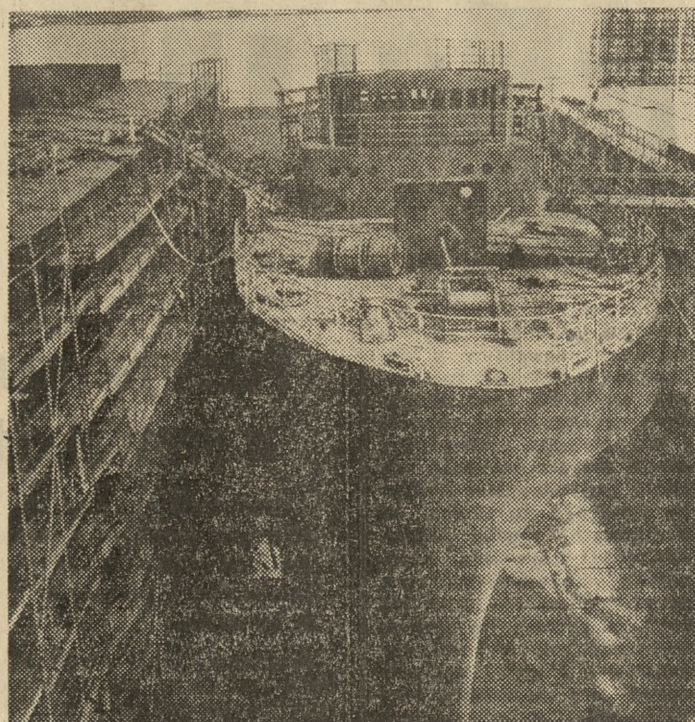
Na porządku dziennym obrad znajduje się m.in. sprawozdanie z rozmów, przeprowadzonych przez delegację Rumuńskiej Partii Robotniczej z przywódcami Komunistycznej Partii Chin, Koreańskiej Partii Pracy i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na temat jednoci międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. PAP

„Żenminzipo” o bońskich roszczeniach odwetowych

Dziennik „Żenminzipo” w czwartkowym numerze krytykuje roszczenia odwetowych zachodnoniemieckich do ziem za Odrą i Nysą.

Dziennik przypomina, że linia Odra — Nysa ustalona została, jako polska granica zachodnia na konferencjach międzynarodowych i podkreśla, iż „zachodnoniemieccy odwetowcy nie chcą uznać Odry — Nysy za wschodnią granicę Niemiec i bezwstydnie oświadczają, że w przyszłości muszą zagarnąć ziemię za linią Odra — Nysa”. „Żenminzipo” dodaje, że „choćby USA i Anglia podpisały układ poczdamski, to jednak później głosiły i nadal głoszą, iż problem granicy na Odrze i Nysie powinien być rozwiązany łącznie z problemem niemieckim”. (PAP)

Dwie jednostki w jednym doku

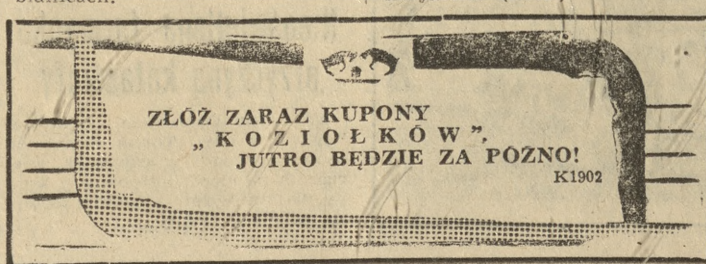


W suchym doku Stoczni im. „Komuny Paryskiej” w Gdyni buduje się jednocześnie dwie jednostki. W wyniku takiego właśnie systemu pracy w dniu 18 bm. odbędzie się wodowanie drobnicowca dla linii indyjskiej „Lenino” (9.500 DWT) oraz trawlera-zamrażalnia dla Przedsiębiorstwa Połowów Dalekookreśnionych „Odra” w Świnoujściu. Jednocześnie zostanie sprowadzona z doku trzecia jednostka, jeszcze bez dziobu i rufy. Na zdjeciu: statek-zamrażalnia. Z lewej — równocześnie budowana druga jednostka.

CAF — fot. Uklejewski

Chleb z taśmy

W Piotrkowie uruchomiono jedną z najnowocześniejszych wyposażonych piekarni. Automatyzowane urządzenia produkują krajowej, czeskiej i węgierskiej, umożliwiają taśmową produkcję 20 kilogramowych bochenków chleba na minutę. Podobna piekarnia zainstalowana będzie również w Pabianicach.



ZŁOŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOŁKÓW”. JUTRO BĘDZIE ZA POZNO!

K1902

DZIŚ:

Kepno



Powiat Kepno, to najodleglejszy rejon naszego województwa. Zbliżająca się do liczby dziesięciu tysięcy mieszkańców stolica powiatu, oddalona jest od Poznania o 170 kilometrów. W powiecie nie ma miast, choć szereg osiedli, jak np. Rychtal, Bralin, Laski — mogłoby pretendować do tego miana liczbą mieszkańców i charakterem zabudowy.

Podstawą utrzymania większej części ludności powiatu pozostaje rolnictwo, dysponujące mocno zróżnicowanymi ziemiami, od piaszków do gleb podmokłych. W ostatnich latach poziom gospodarowania uległ wyraźnemu podwyższeniu. Np. rolnicy gromady Łęka Opatowska szczytują się niezwykle wysoką obładą inwentarza: 170 świń i 62 szuki bydła na 100 hektarów. Szereg PGR-ów uzyskuje dobre wyniki.

Cenna inicjatywa jest trwająca już ponad pięć lat współpraca władz powiatów kepińskiego, wierszowskiego i kluczborskiego, należących do trzech województw: poznańskiego, łódzkiego i opolskiego. Mimo wyraźnego niedoinwestowania rejonu Kepna w okresie międzywojennym, — obecnie powiat ten coraz wyraźniej wkracza na drogę rozwoju i dostatku.

**bez
inicjatywy
ani
rusz!**

Niedziela traktorzysty

Gdyby w Komitecie Powiatowym Partii lub w ratuszu w Kepnie założono złotą księgę czynów społecznych ludności, wiele moglibyśmy w niej wyczytać o młodych kepińskich traktorzystach z ZMW. Ale księgi takiej nie ma. Są tylko zwyczajne meldunki o zobowiązaniach i ich wykonaniu.

Fachowcy obliczyli, że ogólna wartość czynów społecznych, zadeklarowanych przez młodzież ZMW, wynosi w Kepińskim ponad dwieście milionów złotych. Złoży się na to praca przy budowie nowych świetlic, dróg i mostów, przy zakładaniu melioracji i zwóz-

Powiat Kepno i jego stolica zaliczane są do najsłabiej uprzemysłowionych w Poznaniu. Od lat planuje się tutaj wybudowanie większego obiektu fabrycznego. Czy jednak nie ma lokalnych możliwości stworzenia dodatkowych miejsc pracy? Na to pytanie szukają odpowiedzi miejscowi działacze. Rodzą się na tym tle godne uwagi inicjatywy.

W okolicy dominuje przemysł leśno-drzewny, wydaje się więc, iż w oparciu o tę specjalność należałoby oprócz rozwiązywania problemu dodatkowych miejsc pracy. Miejskowe Zakłady Drzewne Przemysłu Leśnego mają luźny produkcyjny Oddział II przy ul. Obrońców Pokoju. Tartak ten pracuje w oparciu o surowiec iglasty, którego nie ma zbyt wiele. Mogłoby zatem — jak się proponuje — pracować sezonowo, w pozostałym czasie zaś przerabiać surowiec liściasty z Rejonu Lasów Opole. Część parku maszynowego dla wyrobu galanterii drewnianej z surowca liściastego można wziąć z Oddziału I, który ulega modernizacji. Ponadto w Oddziale II można by urządzić w istniejących pomieszczeniach zakład renowacji opakowań drewnianych. Zbyt na dobrą galanterię drewnianą — nieograniczony; na Targach w Poznaniu pokazywano wiele drobniaków, które handel zagraniczny chciałby nabyć na

Gospodarska myśl i — miejsca pracy

eksport. Koszty adaptacji oblicza się na 200.000 zł, wzrost zatrudnienia — 50—60 osób.

Na oddziale I można by natomiast zwiększyć zatrudnienie, przez ustanowienie drugiej zmiany w dziale montażu skrzyń. Zbyt zapewniony, surowca nie brakuje, po uruchomieniu odpowiednich sum na fundusz płac, — w ciągu trzech miesięcy, bez żadnych inwestycji, można zatrudnić dodatkowo 50 robotników niewykwalifikowanych, praca tutaj bowiem jest prosta i nie wymaga specjalnych kwalifikacji.

Przedsięwzięciem na większą skalę byłoby wybudowanie w Kepnie zakładu produkcji płyt wiórowych, zakładu na wzór tworzonych w NRD (niekoniecznie muszą to być wielkie kombinaty). Tylko z Zakładów Drzewnych Przemysłu Leśnego w Kepnie pozostało rocznie ponad 11.000 m³ odpadów, ponadto w najbliższej okolicy istnieją tartaki w Perzowie, Laskach, Antoninie, Grabowie, nie brak drobniaków w nadleśnictwie Bralin. Projekt w tej sprawie przesłano do Ministerstwa Leśnictwa, gdzie od roku czeka na rozpatrzenie.

Ale nie brak i innych możliwości. Miejskowy Zakład

Drobiarski nie dysponuje żadną lokalną bazą surowcową. W związku z tym, miejscowe władze już przed laty doprowadziły do przekazania mu gruntów i zabudowań po PGR Miełcin. Dotychczas jednak, wbrew logice i zasadom gospodarki, kierownictwo Zakładu, mieszczące się w Ostrowie, nie doprowadziło do zorganizowania bazy brojlerów w przekazanym mu obiekcie. Niszczącej budynki. Drób bywa sprowadzany z innych województw (!). Praca odbywa się tylko sezonowo, podczas gdy własna baza mogłaby ową sezonowość poważnie zniwelować. Ponadto w obiekcie Miełcin, w najbliższej okolicy powiatu, 30—40 osób znalazłoby zajęcie, niezależnie od wzrostu zatrudnienia w zakładzie w Kepnie. Problem do rozwiązania przy pomocy energicznego nacisku władz wojewódzkich.

Inne możliwości stwarza przejście przez ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Chemiczne Przemysłu Terenowego — obiektu utylizacyjnego w Korzeniu koło Kepna. Uruchomiono tam niedawno produkcję chemicznych środków ochrony roślin, ruszyć ma produkcja eksportowa, przewidywane inwestycje powinny dać

zatrudnienie trzydziestu osobom. To samo przedsiębiorstwo przejęło od Kepińskich Zakładów Przemysłu Terenowego zakład produkcji proszków do prania, co w połączeniu z przekazaną dla tego przedsiębiorstwa częścią pomieszczeń „Bacutilu”, może pozwolić (po remoncie) na stworzenie dodatkowych 20 miejsc pracy.

To nie wszystko. Kepińskie Zakłady Przemysłu Terenowego otrzymały nowy zakład przy ul. Poznańskiej. Gdyby uzyskały około 300.000 zł na budowę magazynu, w „rozluźnionym” pomieszczeniu można by prowadzić pracę na dwie zmiany (surowca nie brak), zatrudniając dodatkowo 30 osób.

Bardzo istotną sprawą dla Kepna jest rozwój chałupnictwa, hamowany przez brak pokrycia surowcowego dla produkcji Kepińskich Zakładów Sportowych Przemysłu

JEST WIELE MAŁYCH, MNIEJSZYCH CZY WIĘKSZYCH MIAST I MIASTECZEK, GDZIE NIE MA PRAWIE ŻADNEGO PRZEMYSŁU, ANI PAŃSTWOWEGO, ANI SPÓŁDZIELCZEGO, NATOMIAST ZNALAZŁYBY SIĘ TAM RECE DO PRACY. (...) RZECZ NIE NA TYM POLEGA, ŻEBY ZWRACAĆ SIĘ TYLKO DO WŁADZ CENTRALNYCH I DOMAGAĆ SIĘ: BUDUJCIE NOWE ZAKŁADY. RZECZ W TYM, ŻEBY SAMEMU SZUKAC W TERENIE ROZWIĄZANIE TEGO PROBLEMU — PROPONOWAĆ RÓŻNE WARIANTY ROZWIĄZAŃ (...)

(Z przemówienia końcowego W. Gomułki na XV Plenum)

Notatki z podróży

Wędrowka po powiecie kepińskim, w której punktami docelowymi były: wsi: dobre, gospodarne i sprawne w społecznym działaniu, może być dobrą lekcją poglądową tego, co może zdziałać zapał i energia mieszkańców w kształtowaniu oblicza własnej wsi. I chociaż często jeszcze można dostrzec braki i stare zaniedbania, ogólnie wrażenie jest dobre, optymistyczne. Oto kilka notatek z brulionu dziennikarskiego.

LASKI. Duża, ładna wieś w gromadzie Trzcinica. Od razu rzuca się w oczy przybyzowski, że tu się coś robi. Kanalizacja już założona, ostatnie przewody wodociągowe doprowadza się do mieszkań robotników PGR-owskich i rolników. Wkrótce zacznie się brukowanie ulic i urządzonych wcześniej chodników, a w maju rozpocznie się budowa basenu kąpielowego z trampoliną i brodzikiem dla dzieci. W zamku, wielkiej dziewiętnastowiecznej chyba budowli, z wysoką wieżą pośrodku, mieści się Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Wysokimi kamiennymi schodami wchodzi się od strony parku do pięknej świetlicy PGR-owskiej. Dwa (!) telewizory,

podręczna biblioteka, książki i kawa. Za stolikiem z czasopismami znany we wsi i ceniący nauczyciel i kierownik klubu — Ludwik Aslanowicz. W tej świetlicy rozmawiamy o Laskach. Wieś gospodarna, z dużymi ambicjami. Zajęła II miejsce w Konkursie Higienizacji Wsi, zorganizowanym przez Prezydium WRN, Komitet Higienizacji woj. poznańskiego i „Głos Wielkopolski” — w roku 1963. Wkrótce otrzyma nagrodę 400 tys. zł. Dobra współpraca wsi z PGR-em, daje obu stronom wiele korzyści. PGR w Laskach to zresztą jeden z najlepszych w powiecie. Wieś od lat współzawodniczy z Trzcinicą. To siedziba władz gromadzkich. Ale na razie jeszcze bez porządnego budynku dla władzy. W Trzcinicy w czynnie społecznym mieszkańcy wznoszą nowy murowany budynek GRN. Będą tam też jeszcze zakłady wodociągowe. Współzawodnictwo Lasek z Trzcinicą dopinguje obie wsi do społecznych inicjatyw.

ROZWOJ DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ NA WSI WINIEN BYĆ OPARTY O LEPszą KOORDYNACJĘ ŚRODKÓW, PRZEZNACZONYCH NA TE DZIAŁALNOŚĆ, ZARÓWNO PRZEZ RADY NARODOWE, JAK I PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE I SPÓŁDZIELCZE, ORGANIZACJE SPOŁECZNE I INSTYTUCJE ORAZ O SZEROKI UDZIAŁ INICJATYWY SPOŁECZNEJ.

(Z tez na IV Zjazd PZPR)

ł egzamin na wyższą kategorię przed specjalną komisją Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, podnosząc swoje kwalifikacje. Był to dobry pomysł — połączenia kursu i egzaminu — ze Złotem Traktorzystów. Było i uroczyście i pożytecznie. Władysław Markiewicz — I sekretarz ZP ZMW w Kepnie nie bez dumy mówi o młodych traktorzystach, o ich ofiarności, o społecznej inicjatywie chłopców i dziewcząt.

*

Ostatnim budynkiem wsi Myjomicie jest szkoła. Tuż za

nią, nie dalej niż 50 metrów, stoi Młodzieżowy Dom Kultury w Ostrowie. Po między obydwojma sąsiadami współpraca układa się dobrze. O Klubie ZMW w Ostrowie rozmawiam z kierownikiem szkoły w Myjomicach — Tadeuszem Falszewskim. Właśnie przygotowuje kolejną premierę zespołu dramatycznego Klubu ZMW w Ostrowie. Ślady tych przygotowań widać na scenie sali imprezowej Domu Kultury. Fragmenty dekoracji, kostiumy i rekwizyty na zapleczu. Obok — klub, kawiarnia, biblioteka. Nie ma żadnego personelu etatowego. Wszystkie obowiązki w klubie i bibliotece pełnią społecznie i miejscowi działacze ZMW. Pieniądza na wyposażenie klubu przynosi im

dochód z przedstawień teatralnych i imprez tanecznych. Przewodniczącą Koła ZMW — Bogumiłą Kowalczyką, szukałem długo, wreszcie odnalazłem ją pod Myjomicami w polu na traktorze. Opowiedział trochę szczegółów o pracy klubu. Ma klub trzy sekcje: teatralną, muzyczną i dyskusyjną — o programach telewizyjnej. Zespół teatralny grupuje dwudziestu członków. Występował wielokrotnie poza macierzystym klubem, a ostatnio nawet w Kepnie i Ostrowie.

Młodzi traktorzyści z Ostrowca i Myjomic, i cała młodzież ostrowiecka — znalazła w swoim klubie miejsce do odpoczynku, nauki i zabawy. A w gospodarstwie od czasu powstania klubu frekwencja znacznie zmalała.

W ROZWOJU SŁUŻBY ZDROWIA NA WSI W WIEKSZYM NIŻ DOTYCHCZAS STOPNIU, WINNA UCZESTNICZYĆ LUDNOŚĆ WIEJSKA, PRZY ODPOWIEDNIEJ POMOCY ZE STRONY PAŃSTWA (...). WAZNYM ZADANIEM POZOSTAJE DAJSZA ROZBUDOWA SIECI SZPITALI, A ZWLASZCZA SZPITALI POWIATOWYCH.

(Z tez na IV Zjazd PZPR)

cówki służby zdrowia. Od tego czasu sporo tam się — właśnie dzięki społecznej inicjatywie — zmieniło. Społeczniymi środkami dokonano remontu szpitala. Zebrano w rozmaity sposób, przede wszystkim drogą opodatkowania się pracowników kepińskich zakładów pracy, około 750 000 zł. Ponadto wiele prac wykonano w czynnie społecznym. Część środków, potrzebnych na rozbudowę, uzyskano z nadwyżek, wypracowanych przez miejscowe spółdzielnie,

Wynikiem społecznej inicjatywy jest połączenie oddzielnych pawilonów, droga do budowania fragmentu lecznicy. Użytko w ten sposób nie tylko dogodniejsze warunki funkcjonowania szpitala, lecz ponadto nastąpiło częściowe rozładowanie panującej ciasnoty. Przybyło bowiem kilka nowych pomieszczeń. W ten sposób, zaradni i gospodarni kepińskanie, zrobili coś dla miasta a przede wszystkim — dla siebie.

Terenowego. W szczytowym okresie wytwórnia ta zatrudniała nawet 430 chałupników. Należałoby dążyć do pełnej realizacji zatwierdzonego planu dostaw surowcowych, systematycznie niedotrzymywanego. Oprócz wzrostu liczby chałupników, przedsiębiorstwo mogłoby wtedy dodatkowo zatrudnić 15 osób.

I na koniec Wielobranzowa Spółdzielnia Pracy. Podjęto starania o utworzenie działu usług napraw sprzętu mechanicznego, w tym samochodów i motocykli. W załatwianiu jest sprawa pomieszczeń. Oprócz korzyści, płynących z powstania w Kepnie tego rodzaju placówki, powstanie możliwość zatrudnienia nie mniej niż dziesięciu osób.

Z pewnością nie są to wszystkie rezerwy, których dostrzeżenie i wykorzystanie może przysporzyć powiatowi kepińskiemu dodatkowych miejsc pracy, a tym samym wpłynąć na warunki bytu miejscowego społeczeństwa. Ale wspomniane wyżej propozycje wskazują na niemałą dozę inicjatywy miejscowego aktywu.

Szkoła w pół roku

Stara szkoła w Krąkowie była mała i ciasna. Dwie izby lekcyjne w jednym budynku, trzecie — osobno — na drugim krańcu wsi. Przed dziesięć laty było tu w całej wsi tylko stu uczniów, dzisiaj już dwukrotnie więcej. Prawie trzy czwarte mieszkańców — to kolejarze. Na kolei pracował też kiedyś obecny kierownik szkoły — Józef Przygoda. Swoją ze swoim najlepiej może się dogadać.

Postanowiono więc rozbudować szkołę. W pierwszych tygodniach ubiegłego roku zebrał się komitet organizacyjny. Kiedy w dwa miesiące później jego członkowie zaprosili już wszystkich rodziców na zebranie do szkoły — zaczęli wszystko od siebie. Pierwsi zadeklarowali po dziesięć dniówek roboczych na budowie. Później w trakcie roboty wielokrotnie je oczywiście przekroczyli. Ale przykład już był. Posypały się dalsze zobowiązania, a w ślad za nimi ruszyła robota. W czerwcu zaczęto kopać fundamenty, w grudniu do nowego skrzydła szkoły wprowadzali się uczniowie. Ale przed tym, przy budowie pracowali wszyscy z przewodniczącym komitetu rozbudowy Adamem Nawrockim, kierownikiem Józefem Przygodą i nauczycielem Czesławem Grzesiakiem na czele. PGR Hanulin dał żwir, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej sporo pieniędzy na budulec, Gminna Spółdzielnia środki transportu, a wszyscy rodzice wiele pracy i zapału. Rolnik Franciszek Olejnik na dziesięć dni zgłosił się do pracy z własnym koniem. Kolejarze: Stanisław Michnik i Stanisław Przybylski 30 dni przepracowali przy zakładaniu instalacji elektrycznej, a maszynista kolejowy Józef Jasiak jak tylko wracał z trasy, siedział na robocie, nawet nikomu nie zgłaszając swojej obecności. Pomagały też w budowie kobiety, a najwięcej Cecylia Baborowska i Władysława Michałczyńska. 28 grudnia nowa część szkoły oddana została do użytku. Dwie jasne klasy, pokój nauczycielski, biblioteka, kancelaria i pokój na pomoce naukowe. Na piętrze dwa mieszkania dla nauczycieli. Młodzież szkolna z Krąkowych — jak mówiono we wsi — nie niszczy ławek, ścian i sprzętu, wie, jak należy je cenić. Zna wartość pracy, lubi swoją szkołę. I jest z niej dumna, a pewnie też i ze swoich rodziców. Jest z czego. W ciągu pół roku zbudowali duży piekarni, murowany budynek. Własnymi rekoma. Dosłownie.

Stronę opracowali:
**OLGIERD BŁAŻEWICZ,
PIOTR ŻYCKI**

Dr Stawski oczekiwany

roku około 44.000, a razem z robocizną wkład perzowian wyniósł 140.000 zł. W roku bieżącym znów deklaracje gotówkowe opiewają na 40.000 zł, a na robocizną na 30.000 zł. Razem więc (gromada liczy 4.200 obywateli) społecznym wysiłkiem świadczone na budowę ośrodka zdrowia w Perzowie ponad 210.000 zł.

Budynek stoi pod dachem, w tej chwili trwają roboty tynkarskie. Pomieści on gabinet lekarski i dentystryczny, gabinet zabiegowy, a także mieszkanie oraz garaż. Na 22 lipca, dzięki pomocy finansowej SFOS, perzowianie będą szczęśliwi się nowiutkim ośrodkiem zdrowia, jakiego poza-

zdrósza im mieszkańcy innych gromad. Dr Stawski z Kepna czeka już na przeprowadzkę — miejscowi obywatele na jego przybycie.

Oto przykład rzetelnej inicjatywy, który objął ogół mieszkańców gromady, z młodzieżą zrzeszoną w harcerstwie włącznie.

★

Kepiński Szpital Powiatowy siał z ciasnoty i braku bez pośredniego połączenia między poszczególnymi budynkami. Między innymi na naszych łamach omawialiśmy przed laty trudności tej najważniejszej w powiecie pla-

U progu międzywojennego XX-lecia

„W głodnych i zropanzonych tłumach był zamęt, nieufność do „pańskich” rządów (...) Tu i ówdzie buchała jak ogień spod ziemi nienawiść, głąd dorwania się nareszcie do sytego życia (...) Trzeba było te tłumy albo wziąć w mocne kleszcze, albo na to trzeba było mieć te kleszcze, policję, wojsko (...) albo zyskać ich zaufanie”.

Słowa te napisał Stanisław Thugutt — minister spraw wewnętrznych pierwszego gabinetu międzywojennej Rzeczypospolitej, tzw. Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, powstałego w Lublinie 7 listopada 1918 roku. „Kleszczami” rząd ten jeszcze nie dysponował. Należało więc starać się o zaufanie mas. Wydano więc w tym celu manifest, obiecujący szerokie reformy społeczne i polityczne. Pozyskane w ten sposób zaufanie zostało rychło zawiedzione. A gdy masy ludowe poczęły domagać się wprowadzenia w życie danych obietnic — wywłaszczania obszarników, upaństwowienia przemysłu, współudziału robotników w zarządzaniu zakładami, ubezpieczeń od bezrobocia i chorób, bezpłatnego szkolnictwa — okrzyki już władza burżuazyjno-obszarnicza postawiła przeciwko nim policję i wojsko. Swoistej wymowy nabiera fakt, że jednym z pierwszych aktów rządu Moraczewskiego był dekret o użyciu wojska „w wypadkach wyjątkowych” oraz dekret o stanie wyjątkowym i sądach doraźnych.

Już 21 listopada 1918 roku dochodzi do krwawych starć w Zagłębiu Dąbrowskim, podczas których padło pięciu robotników; 22 grudnia wojsko i żandarmeria rozbija demonstrację proletariatu Warszawy zabijając 5 i raniąc 14 osób; 29 grudnia wojsko otworzyło ogień do strajkujących robotników rolnych i chłopów w Kozłowie (Płockie), kładąc trupem 5 osób; w październiku 1919 roku stłumiony został siłą strajk górników Zagłębia, kolejarzy oraz powszechny strajk robotników rolnych.

Wydarzenia te znalazły swoje odbicie w Wielkopolsce, zwłaszcza wśród silnie liczebnie proletariatu wiejskiego, którego położenie było szczególnie ciężkie. Właściciele majątków z zasady nie wy-

placali bieżąco ani niedźnych, zasług, ani deputatów. Na żądania robotników obszarnicy odpowiadali terrorem, masowo zwalniając ich z pracy i wyrzucając z mieszkań. Doprrowadzeni do rozpaczyny fornalce, przystąpili do akcji strajkowej. W kwietniu 1920 roku zastrajkowali robotnicy w 160 majątkach powiatów: Poznań-Wschód, Środa, Śrem, Jarocin i Wierzbica. Widząc nadciągającą burzę, obszarnicy zażądali od wojewody poznańskiego pomocy wojskowej. Dowództwo Okręgu Generalnego tworzy w tym celu specjalne jednostki, a Departament Sprawiedliwości b. Dzielnicy Pruskiej (Wielkopolska posiadała jeszcze oddzielne władze) wydał okólnik do sędziów i prokuratorów, nakazujący bezwzględne karanie strajkujących.

Powszechny strajk proletariatu rolnego Wielkopolski rozpoczął się 11 października 1921 roku, ogarniając swym zasięgiem 15 powiatów. Rozbestwieni żandarmi, oficerowie, wojsko i bojówkarze cywilni chłostą i katowaniem zmuszali robotników do pracy, a nawet do całowania rąk „jaśniepana” i składania przysięgi, że strajkować już nigdy nie będą).

Zachowane wspomnienia uczestników strajku mówią o rozmiarach stosowanego terroru. Oto niektóre z nich:

„W Grochowskich Szlachetkach komisarz z Rogowa i 10 żandarmów bili ludzi kolbami a komisarz batem, także i niewiasty brzemienne poniewierano i bito (...) Dwa karabiny potrzaskano o ludzi”.

„W Pniewach komisarz wraz z żandarmami (...) rozpoczął za bawę tatarską, bili dzieci, niewiasty, nawet zęby jednej niewieście wybito”.

„Starosta ze Żnina, Marchwicki, ścigał szwadron ułanów i dał rozkaz bicia lu-

*) Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu z dnia 26. X. 1921 CVIII str. 39-42.

dzi w Cerekwicy, Świątkowie, Uścikowie. W Cerekwicy rozłożono ławkę na drodze i bito starców i młodych bez miłosierdzia”.

Mimo dzikiego terroru strajk trwał 10 dni i objął ponad 20 tys. ludzi, przynosząc w efekcie obietnicę podwyżki płac. Jednakże obszarnicy nie kwapili się do dotrzymania danych obietnic. W niespełna rok później rozegrał się więc następny akt dramatu. 21 sierpnia 1922 roku proletariatu rolny Wielkopolski znów stanął do walki strajkowej. Polała się tym razem robotnicza krew. Na polach obszarnika Lipskiego w Górninie (pow. ostrowski) padło od kul żandarmerii 4 robotników, rannych było około 30 osób. Setki ludzi wtrącono do więzień.

A oto fragment wspomnień z przebiegu strajku w majątku Górnino:

„Pierścień wokół chłopów zacieśniał się coraz bardziej. Nie widząc innego wyjścia, otoczeni rzucili się w stronę wojska (...) Padły strzały, wśród ludzi rozległy się jęki, okrzyki przerażenia. Tłum cofnął się, pozostawiając między nacierającym wojskiem kilku towarzyszy, nie wiadomo — rannych tylko czy zabitych. Z zatrzymanego tłumu wyszedł mężczyzna z małym dzieckiem na ręku. Był to Nowicki. Stanął przed porucznikiem. Ten podniósł rewolwer do góry, wystrzelił. Nowicki zwał się z nóg, a Jądwinia stoczyła się do pobliskiego rowu (...) Na czerwonej łące zaroilo się nagłe od ludzi. Chłopi wciągali do szeregów rannych towarzyszy (...) Znowu rozległo się ochryple: w imieniu prawa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej (...) Policja porwała rannego Stefana Lubojańskiego i rzuciła go do trupów Michała Kaczmarka z Kotowiecka, Jana Chranowskiego z Lewkowa, Nowickiego i Jana Konarszewskiego”.

W takich warunkach proletariatu rolny Wielkopolski wkraczał w dwudziestolecie Polski burżuazyjno-obszarniczej. Był to dopiero początek walki, jaką przyszło mu toczyć przeciwko samowoli jaśniepańskiej.

FELIKS BIŁOS

*) Wł. Rogala — Szkic z życia robotników rolnych — str. 28 (Sprawozdanie uczestnika strajku, Wojtkowiaka).

**) 40 lat Związku Zawodowego Robotników Rolnych — Wydawnictwo Związkowe str. 148-149.

Ludzie i maszyny

Kaleństwo bez umowy

Pomocnik traktorzysty Bolesław Dolny z Anielina pracę swoją zakończył nagle... Wypadek zdarzył się 11 października 1962 r. na polu rolnika S., gdy niezabezpieczony pas kopaczki ciągnikowej urwał Bolesławowi nogę. Spisano protokół, zrobiono zdjęcia, była milicja, prokurator i ustalono — winę za wypadek ponosi traktorzysta. PZU wypłaciło B. Dolnemu odszkodowanie: 18 000 złotych.

Dlaczego wracamy do tej sprawy? Bo Dolny dzisiaj bezskutecznie szuka możliwości otrzymania renty inwalidzkiej.

✱

Bolek miał 15 lat, gdy ostatek się z matką-staryszką na dwuhektarowym gospodarstwie. Było ciężko. Bolesław nie ukończył szkoły podstawowej i fachu jeszcze nie zdobył, a już do pracy iść musiał. Chętny, obrotny i zdolny chłopak najmował się u rolników do każdej niemal roboty. Gdzieś, przed trzema laty w Anielinie, pow. Kalisz, znalazło się kółko rolnicze i Bolesław Dolny przystąpił do niego pomocnikiem traktorzysty. Dziwne to, ale nie uczeszał na jakikolwiek kurs. Szybko jednak opamiętał arkana obsługi agregatów i maszyn rolniczych. Bywało, że w nawale prac polowych siadał sam na traktor, obsługiwał i inne maszyny, bez asysty traktorzysty...

REDAKCJA ODPOWIADA

SZMIRA I KICZ

B. K. Leszno — Często piszecie o walce ze szmيرًا. Wiem że to np. zła bez wartości książka, marny obraz jak sławetne jelenie itd. Chciałabym jednak dowiedzieć się, skąd się ta nazwa wzięła.

RED. — Słowo szmira pochodzi z języka niemieckiego (schmier — i oznacza ono — brzydko pisać, bazgrać. Stąd też brzydkie, bezwartościowe książki — zaczęto nazywać szmيرًا. Stopniowo nazwa ta objęła i inne dziedziny jak filmy i dzieła plastyczne. Chociaż jeśli chodzi o malarstwo — to o złym obrazie mówi się, że to „knot” lub „kicz”. (338)

W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO

Tadeusz Bar — Kiedy została wydana ustawa o zawieraniu związków małżeńskich w Urzędzie Stanu Cywilnego? Jakiego należy załatwić formalności?

RED. — Obowiązki zawierania małżeństw w Urzędach Stanu Cywilnego zatwierdzono dekretem z 25 września 1945 r. Przepisy te zmieniono nieco 8 czerwca 1955 r. — prawo o aktach stanu cywilnego. Akta potrzebne do zawarcia związku małżeńskiego są następujące: skrócony odpis aktu urodzenia, zaświadczenie zamieszkania, pisemne zapewnienie, że nie istnieją żadne okoliczności, które według prawa wyłączałyby zawarcie małżeństwa. Rozwiedzeni winni przedstawić dowód unieważnienia poprzedniego związku. (503)

ZAMELDOWANIE W POZNANIU

J. Rawicz — Chcę w Poznaniu nabyć domek jednorodzinny lub pół willi. Czy otrzymam zameldowanie bez przeszkód?

RED. — Na zameldowanie na pobyt stały wymagane jest uzyskanie pozwolenia z Wydziału Spraw Wewnętrznych przedzium właściwej dzielnicowej rady narodowej. Posiadanie mieszkania względnie domku jednorodzinnego do swojej dyspozycji ułatwia uzyskanie zezwolenia na pobyt stały w naszym mieście. (301)

PRZECHOWYWANIE KWITÓW PODATKOWYCH

Jan Pi. Twardowo — Ile lat należy przechowywać kwity podatkowe (od podatku gruntowego) i po ilu latach ulegają przedawnieniu?

RED. — Podatki i inne zobowiązania publiczno-prawne przedawniają się z upływem 10 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym podatek miał być płacony. Pokwitowania należy zatem przechowywać przez 10 lat. (631)

JAKI PODATEK?

Eugeniusz Kacz. Szamotyły — Kupiłem używany motocykl (nie kompletny) za 6000 zł. Czy przy rejestrowaniu na moje nazwisko będę płacił podatek od wzbogacenia?

RED. — Od umowy kupna motocykla powinien opłacić Pan podatek od nabycia praw majątkowych. W przypadku zawarcia pisemnej umowy podatek ten wynosi 2,5 procent wartości nabywanego przedmiotu.

WIZYTA CHRUSZCZOWA W USA

H. C. Wągrowiec — W którym roku premier ZSRR Nikita Chruszczow był z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych i kłótnie prezydentowi złożył wizytę — Eisenhowerowi czy Kennedy’emu?

RED. — Premier ZSRR — N. S. Chruszczow odwiedził Stany Zjednoczone w drugiej połowie 1959 roku na zaproszenie prezydenta Eisenhowera. (749)

Haniebny strajk grozi życiu Belgów

Rodzice półtorarocznego Erica Moonsa z Tongerlo na próżno przez 12 godzin wzywali pomocy lekarskiej do chorego synka. Przewieziony w pośpiechu do kliniki małego zmarł po kilku godzinach.

Kiedy chory na serce robotnik polski Piotr Grzegorzczak z Neuville-en-Condroz poczuł się źle, żona jego nie mogła doprosić się lekarza. Pogotowie, do którego się zwróciła, obiecało przysłać karetkę (tylko w ten sposób można się dostać do przepełnionego szpitala), ale nie tego potrzebował choremu. Grzegorzczak zmarł tegoż dnia.

Każda doba, poczynając od 1 kwietnia znaczący się w Belgii tego rodzaju tragediami. Nie zawsze następuje śmierć, ale troska i strach na dobre zagnieździły się w każdej belgijskiej rodzinie. Pozostało tylko 2 tys. lekarzy, strajkuje 10 tys., z czego połowa umknęła za granicę.

Społeczeństwo odwróciło się od tych, którym zwykło powierzać z zaufaniem opiekę nad swoim zdrowiem. Szczytny zawód lekarski powszechnie napiętnowano. Od czuli to na własnej skórze nawet ci, którzy pozostali na posterunku. Padają oskarżenia coraz gwałtowniejsze. Robotnicy i urzędnicy w demonstracyjnych pochodach w całym kraju noszą transparenty z napisem „lekarze-zbrodniarze” (rymuje się i po francusku). Domy, gdzie mieszkają lekarze, wysmarowano smołą, szyby wybito, stojące na ulicach auta uszkodzono.

Wojskowa służba zdrowia oddała się do dyspozycji ludności. Ostatnio rząd ogłosił mobilizację lekarzy rezerwistów. Ci, którzy nie stawiają się w oznaczonym terminie od pracy, będą uznani za dezertorów. Powstała delikatna kwestia ekstradycji zbiegów — chodzi przecież o kraje, związane z Belgią sojuszem atlantyckim.

Jak doszło do tej niespotykanej chyba w dziejach sytuacji?

Problem narastał od czasu, kiedy postępowe siły w Belgii wystąpiły z żądaniem wprowadzenia ubezpieczeń społecznych na wzór francuski, jakie po wojnie stworzył w Anglii rząd labourzystowski, a polegającym na tym, że każdy obywatel ma prawo zapisać się, według własnego wyboru, do opłacanego przez państwo lekarza, który ze swej strony

wpisuje do swego rejestru określoną liczbę pacjentów.

Podjęta przez socjalistycznego ministra opieki społecznej Leburtona reforma zmieniła do tego, by istniejący system ubezpieczeń społecznych, bardzo niedoskonały, podporządkowany rozgrywkom międzypartyjnym, niewiele przynosiący klasie robotniczej, a jednocześnie deficytowy, zastąpić skuteczniejszym — przez utworzenie Krajowego Instytutu Ubezpieczeń Społecznych, którym zarządzaliby lekarze.

Lekarze, którzy zawrą umowę z Instytutem, w zamian za specjalne uprawnienia społeczne będą musieli dostosować się do ograniczonego pułapu kosztów leczenia (w myśl nowej ustawy składki ubezpieczeniowe dla pracujących wzrosną, koszty usług lekarskich zmniejszą, a wdowy, sieroty, inwalidzi i renciści leczyć się będą bezpłatnie). Pozostający poza umową — „wolni” lekarze będą mogli wyznaczać sami wysokość opłat dla chorych, którzy za tę formę leczenia będą musieli płacić odpowiednio więcej.

Zdaniem strajkujących, lekarze objęci umową staną się „niewolnikami darmowców”, którzy będą ich „ekspluatować”. Kiedy rząd zaproponował, by dla zapobieżenia ewentualnym nadużyciom wprowadzić karty kontrolne chorych, lekarze uznały to za zamach na tajemnicę zawodową. Strajkujący utrzymują jednocześnie, że lekarze „wolni” staną wobec groźby zmniejszenia zarobków.

Ze cały aspekt tego strajku przedstawia się haniebnie — co do tego opinia społeczna w wszystkich krajach zachodnich pozostaje zgodna, z wyjątkiem niektórych związków zawodowych lekarzy, ostentacyjnie manifestujących swoją solidarność z belgijskimi kolegami. Ale nawet i tam słychać głosy, że moralnej straty prestiżu i zaufania do lekarzy, spowodowanej wypadkami śmierci wśród ludności Belgii, nie zdoła powetować nawet najlepiej wyważona ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

„Można pozbawić swoich współobywateli gazu, środków transportu czy elektryczności — pisze francuski „L’Express” — ale nie wolno skazywać ich na śmierć”.

JADWIGA ROJEK

żej mierze zależy przyznanie renty poszkodowanemu.

Byliśmy w Anielinie, Tykadłowie, Michałowie, Witoldowie — w wioskach, w których Dolny pracował. Rozmawialiśmy z gospodarzami i członkami zarządu. Wszyscy potwierdzali słowa Dolnego. Płacili mu tylko za dodatkową robotę, a za wynajęcie i obsługę maszyny pobierał od nich opłatę przez Kółka. Czy on z kolei wypłacał pomocnikom traktorzysty — tego nie wiedzieli. Sądzą jednak, że musiał Dolny coś otrzymywać, bo przecież nikt za darmo nie pracuje. Wszyscy bez wyjątku z uznaniem wyrażali się o Bolesławie. Żal im było chłopca i matki.

Niestety, nie ma dokumentów, które by stwierdzały, iż Kółko zlecało mu pracę. Członkowie Kółka oraz zarządu niejednokrotnie domagali się od prezesa spisanie umów o pracę z traktorzystą i jego pomocnikiem — jednak bezskutecznie... Cena tego niedopatrzenia była wysoka: kaleństwo młodego chłopca i brak stałego dłań zabezpieczenia.

Jak rozwiązać tę trudną kwestię? Winici władze ZUS-u za to, że oddaliły w I instancji wniosek Dolnego? Zakład przynajmniej za składkę ubezpieczonych, za czas pracy określony ustawą. Bez umowy o pracę trudno ustalać jak długo był on zatrudniony. Zresztą nie chodzi tylko o ten jeden przykład w Anielinie. Kółek rolniczych mamy w województwie poznańskim 2774 a w nich maszyny i ludzie.

LIDIA JANASKOWA
MIROSLAW IDZIOREK

CO ZOBACZYMY

PONIEDZIAŁEK: 10.30 — „Balada o żołnierzu” — film fabularny produkcji radzieckiej. 17.05 — dla dzieci „A co dalej?” i „Program z kijkiem”; 17.35 — film serijny „Przemyślni Robin Hooda”; 18.15 — „Fregata CEBE” — program publicystyczny ukazujący wyniki transakcji handlowych na obcych rynkach oraz korzyści, jakie przynosiła one gospodarce narodowej. 18.45 — Kino Krótkich Filmów. 19.20 — Magazyn „Eureka”; 20.30 — Teatr TV wystawi widowisko Zdzisława Skowrońskiego w reżyserii Edwarda Dziewońskiego pt. „Kuglarze”.

WTOREK: 17.25 — program publicystyczny Szczecina (przez Poznań) pt. „Narodziny miasta” — z okazji XIX rocznicy wyzwolenia Szczecina, która przypada 27 kwietnia. 18.25 — „Prezentujemy młodych” — program z cyklu „Muzyczne XX-lecie”; 18.55 — program publicystyczny z Katowic pt. „Proponujemy”; 19.20 — „Zapraszamy do tańca”; 20.30 — film fabularny produkcji polskiej „Głos z tamtego świata” (od lat 16).

ŚRODA: 10.25 — „Prześladownia” — film z serii „Dr Kildare”; 15 — Koncerty z okazji 94 rocznicy urodzin W. Lenina. 17.05 — „Dzień dobry koleżanki i koleżki” oraz „5× dlaczego”; 18 — film dla dzieci pt. „Mały świat”; 18.50 — poznańska audycja cykliczna „O sprawach najistotniejszych”; 19.20 — Wszelchnia TV z Krakowa przywołuje program pt. „Lenin w Poroninie”; 20.30 — film z serii „Dziłansem przez prerie”; 21.20 — program publicystyczny pt. „Najbliższe lata”, w którym omówione zostaną korzyści międzynarodowego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji krajów RWPG. 21.50 —

program „Muzycznego XX-lecia” z cyklu „Wybitni artyści polscy” — wystąpi Jan Ekier.

CZWARTEK: 17.05 — „Na dalekich drogach” i „Zrobimy to sami”; 18.05 — program publicystyki młodzieżowej „Prawo równego startu”; 18.40 — „Spotkania z przyrodą”; 19.10 — Młodzieżowy Klub TV „Proton”; 20.30 — publicystyka pt. „Hula Zygmunta”; 21 — Teatr Kobra wystawi widowisko sensacyjne w pióra Z. Skowrońskiego i J. Bratkowskiego, pomysłu Donalda Houbiaka pt. „Porwanie”. Wystąpią: E. Czyżewska, A. Łapicki, M. Czechowicz, W. Gołas, W. Gliński i inni (zabawna historia o walce konkurencyjnej dwóch gangów amerykańskich).

PIĄTEK: 17.05 — „O nas i dla nas”; 17.50 — poznańskie „Mówia fakty”; 18.10 — Wielokropek. 18.30 — Wszelchnia TV: „Adolf Warski”; 19 — sprawozdanie z międzynarodowego turnieju szachowego; 20.35 — Łódzki Teatr TV wystawi sztukę pt. „Cela 267” w reżyserii Juliusza Fuczika w reżyserii I. Kanickiego.

SOBOTA: 9.45 — film produkcji angielskiej „Marcia”; 17.05 — Telekonkurs „Polska i świat współczesny”; 18.05 — sprawozdanie z turnieju gimnastycznego kobiet Polska — Węgry — NRD. 19.20 — Wszelchnia TV w programie z Krakowa „Alma Mater Jagiellonica”; 20.40 — z cyklu „Portrety” — W. Szekspir. 21.40 — program rozrywkowy „Poznamy się”; 23.30 — film serijny „Dziłansem przez prerie”.

NIEDZIELA: 15 — poznańska „Niedzielnia biesiada”; 16.05 — Echo tygodnia. 16.20 — Teatrzyk dla przedszkolaków — „Leśne piosenki”; 16.50 — „Afrykańscy geniusze” z cyklu „Ziemie, ludy, obyczaje”; 18.35 — Teleturniej „Dobry wojak Szwejk”; 20.30 — sprawozdanie z finału turnieju szachowego. 21.35 — z Budapesztu koncert muzyki jazzowej.

Pracownicy poszukiwani

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO BUDOWLANE POZNAŃ-GRUNWALD przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania

— **MURARZY, TYNKARZY, DEKARZY I BLACHARZY.**

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia przy ul. Al. Bema 3b. K2066

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INSTALACYJNYCH zaangażuje:

SAMODZIELNĄ KUCHARKĘ do Ośrodka Kolonijno - Wczasowego na okres od 20. 6. do 31. 8. 1964 r.

Warunki pracy i płacy do omówienia: Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 302. K2027

PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WARKZYWA - OWOCE W POZNANIU przyjmie do pracy natychmiast

SPRZEDAWCÓW NA STRAGANY z przewidywanym systemem wynagrodzenia. Zgłoszenia kierować należy do Sekcji Kadr — ul. Głogowska 218. K2070

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU, ul. Majakowskiego 92 — zatrudni natychmiast

1. **KIEROWCÓW SAMOCHODÓW** z pozwoleniem na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. I i II;

2. **ROBOTNIKÓW** do prac przeładunkowych w transporcie samochodowym.

Dla pracowników zamieszkałych w miejscach w hotelach robotniczych na terenie m. Poznania.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Pracowników z terenu m. Poznania i dojeżdżających koleją dowozimy do miejsca pracy własnymi autobusami.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy baz — telefon: 703-83 i 643-15 oraz Dział Zatrudnienia i Płac — telefon 710-71 do 73.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa — Poznań, ul. Majakowskiego 92. K2183

KROJCZYNIĘ I KRAWCOWE z uprawnieniami do szycia odzieży młodzieżowej w Zakładzie Usługowym zatrudni zaraz i zgłoszenia przyjmuje: **SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA” W POZNANIU**, ul. Palacza 142 (od ul. Grunwaldzkiej). K2272

KOMBINAT PGR KONARZEWO zatrudni od dnia 1 maja 1964 r.:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Dyrekcji Kombinatu.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i minimum 2 lata praktyki względnie średnie i 4 lata praktyki oraz znajomość księgowości rolnej.

Wynagrodzenie zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 19 lutego 1964 r. od 2.800—3.500 zł plus premie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników resortu rolnictwa.

Dojazd do siedziby Kombinatu autobusem MPK z Poznania - Górczyna. K2279

Uprzejmie zawiadamiamy członków

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców

ze w związku z

Walnym

Zgromadzeniem Przedstawicieli

które odbędzie się w sobotę, dnia 25. IV. 1964 r.

o godzinie 15.30 w sali Izby Rzemieślniczej

na trasie

WYŁOŻONY JEST DO WGLĄDU

codziennie (z wyjątkiem soboty i niedzieli)

do dnia 24. IV. 1964 r. w godzinach od 10—16

w biurze Spółdzielni

Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 18, pokój 4

BILANS SPÓŁDZIELNI

na dzień 31. XII. 1963 r., oraz

RACHUNEK WYNIKÓW

za okres I. I. — 31. XII. 1963 r.

ZARZĄD

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców

K2229

Przetargi

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Nowym Tomysku — Stefan Miłostan, mający swą kancelarię w Grodzisku, na zasadzie art. 685—691 ogłasza, że **dnia 21 maja 1964 r. o godz. 9** odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Nowym Tomysku, pokój nr 4 — **I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI** położonej w Michorzewku, powiat Nowy Tomysk, zapisanej w księgach wieczystych Michorzewko tom I, karta 19 i tom II, karta 53, na nazwiska Ludwika Smigla i tegoż żony Marianny z d. Kąkol na zasadzie wspólności majątkowej.

Nieruchomość składa się z zabudowań i roli, oraz łąki o ogólnym obszarze 12,75, 10 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 131.560 zł. Cena wywoławcza wynosi 98.670 zł.

Wysokość rekojmi jaką licytant przystępuje do przetargu powinien złożyć wynosi 13.156 zł.

K2204

MUZEUM NARODOWE W POZNANIU, ogłasza **III LICYTACJĘ 1 KONIA** (klacz 3 lata), cena wywoławcza 6.000 zł.

Konia obejrzeć można w Oddziale Muzeum w Rogalinie, pow. Poznań, od godziny 9—15 każdego dnia.

Licytacja odbędzie się dnia 27 kwietnia br., o godzinie 10, w Muzeum Narodowym w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 9.

W licytacji mogą wziąć udział zakłady uspołecznione i osoby fizyczne.

Wadium w wysokości 10 proc. wpłacić należy w kasie Muzeum Narodowego w Poznaniu dnia 26 kwietnia 1964 r. K2255

Praca

Potrzebne szwaczki na koszule damskie i fartuchy damskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19403g.

Małżeństwo pracujące zatrudni młodszą osobę (powyżej 18 lat), dochodzącą do 5-letniego dziecka oraz do pomocy w dom. Garbary 43 m. 9. Zgłoszenia: od godz. 16. 19404g

Nauka

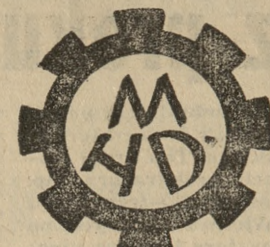
Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 19475g

Zaoczne (korespondencyjne) kursy księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K1930

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. K2233

Kupno

Cegły nową lub używaną kupię. Zgłoszenia: telefon 612-01 wewn. 346. 20111g



»WIOSENNY KIERMASZ OBUWNICZY«

Na 30 straganach zaopatrzyć się będzie można w obuwie dziecięce, młodzieżowe, damskie, męskie i tekstylne oraz galanterię skórzaną i z tworzyw sztucznych.

Atrakcją kermaszu będą stoiska z obuwem tekstylnym - wyjściowym o modnych wzorach i kolorach, praktyczne, wygodne — dostępne w cenie dla każdego.

K2156

Nieruchomości

Sprzedam parcelę z prawem budowy w Poznaniu, 25.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19445g.

Dom trzypokojowy, kuchnia, dwie morgi ogrodu, przy Poznaniu, 150.000 zł; dom dwumieszkaniowy, wolne dwa pokoje, kuchnia, ogród zadzwoniony, 100.000 zł; w Puszczykowie przy Poznaniu, dom dwurodzinny, wolne pokoje i kuchnia na dwie osoby, ogród zadzwoniony, 50.000 zł, śpiesznie sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 6571p

Kupię willę dwurodzinną, wyłożoną, w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19444g.

Parcele 3244 m², letnisko, jezioro Lipno, Stęszew, sprzedam. Wiadomości: Hauza, Dąbienko, powiat Poznań. K2300

Sprzedam działkę pod budowę, bardzo ładną, w centrum Gdyni. Oferty: St. Adamczak, Gdańsk, Łakowa 6 m. 7. K2298

Kupię domek jednorodzinny, wzgl. przystąpię do budowy dwurodzinnego lub kupię połowę domu bliźniaczego w surowym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19268g.

Kupię 1/2 domu, wzgl. cały od starszej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19274g.

Parcele na Górczynie ul. Sielska, 1.000 do 4.000 m² tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19300g.

Atrakcyjna willa przy Grunwaldzkiej — superkomfort 5 pokoi, 600.000 zł; dom komfortowy przy Górczynie 5 pokoi, wyłożony, wolny, nawet na dwie rodziny, 450.000 zł; dom willowy w Krzyżowicach, 4 pokoje, 2 morgi ogrodu na ogrodnictwo, 320.000 zł — z połową ogrodu 270.000 zł; dom nowy i morga ogrodu w Luboniu, 4 pokoje, 200.000 zł, poleca: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. 20422g

LoKale

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie z wygodami (Łódź, nowe osiedle, elektrociepłownia) na samodzielne mieszkanie w Poznaniu. Propozycje: 652-01. Wyspiańskiego 2 m. 6. 20362g

Zielona Góra! Zamienię mieszkanie dwupokojowe balkonowe z kuchnią, wygodami — na podobne lub pokój, kuchnia w Poznaniu, Jakubowska, Zielona Góra, Sikorskiego 62. 19401g

Poszukuję natychmiast pokoju pustego lub umebłowanego, w dzielnicy Łazarz. Wynagrodzenie płatne za pół roku z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19371g.

Dnia 15 kwietnia 1964 r. zmarła w Bogu, nasza droga matka, siostra, teściowa, babcia i przyjaciółka, przeżywszy lat 86, sp.

Stanisława Baderman

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W smutku pogrążona

RODZINA

20413g

Przewielebnemu Duchowieństwu parafii Krzyżowników, Współpracownikom Przychodni Obwodowej Poznań - Stare Miasto, Krewyn, Przyjaciołom, Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie mojej żony

Władysław Hoffmann

składamy wyrazy

NAJSERDECZNIEJSZEGO PODZIĘKOWANIA

JAN HOFFMANN Z RODZINA

19978g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Radzie Zakładowej i Współpracownikom Zakładów „Stomil”, Lokatorom, Krewyn i Znajomym za złożone kondolencje, wieńce i kwiaty, za udział w pogrzebie mojej matki, sp.

Jadwigi Wrzesińskiej

SERDECZNE BÓG ZAŁEĆ

składa SYN

19980g

OBUWIE

OBUWIE

Miejski Handel Detaliczny i Wojewódzkie Przedsięż.

Handlu Obuwem

urządzą w niedzielę dnia 19 bm.

na Rynku Jeżyckim

Spotkanie z prokuratorem

W świetlicy gnieźnieńskiego węgla PKP zebrało się ponad 100 kolejarzy. Z zaskakaniem słuchali prokuratorów: Antoniego Hapona i Czesława Krzemińskiego. Ten drugi mówił m. in. o wszechstronnych zadaniach prokuratury (np. o czuwaniu nad tym, by uchwały władz administracyjnych nie kolidowały z przepisami prawa). Wielu z obecnych po raz pierwszy słyszało o takiej roli prokuratora i po raz pierwszy uświadomiło sobie, że prokurator nie tylko oskarża.

Sprawa rzetelnej informacji. Prok. Krzemiński mówił o aktualnym stanie bezpieczeństwa w powiecie gnieźnieńskim. O tym, że w IV kwartale ub. roku zlikwidowano kilka grup chuligańskich, że w 1963 r. w wyniku katastrof zginęło 17 osób, że straty spowodowane kradzieżami i niegospodarnością wyniosły w ub. roku około miliona złotych.

Sprawa przestępstw. Prokurator zwrócił uwagę na najczęstsze występowanie przestępstw i ich przyczyny: kradzież w zakładach — brak zabezpieczenia i kontroli, wypadki drogowe — alkoholizm, lekceważenie przepisów, niedostateczna opieka nad dziećmi, wypadki przy pracy — lekceważenie przepisów bhp przez pracowników i kierowników. Wywody te zostały poparte przykładami.

...kierowca Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Rzeźnymi w czasie transportowania bydła wstąpił w Klecku do gospody. Wypił 3/4 litra i ruszył w dalszą drogę. Po wariacku. Ostatecznie znużony wódką zatrzymał samochód i zasnął. Zatrzymał na... torze kolejowym. Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że wjechanie parowozu na auto zakończyło się jedynie zabiciem kilku krów i uszkodzeniem pojazdów.

...kilka dni temu w Gnieźnie robotnik pracujący przy oczyszczaniu przewodu kanalizacyjnego wpadł do niego i poniósł śmierć. Śledztwo wykazało, że roboty były wykonywane bez lin zabezpieczających. Na dodatek pracownik, który uległ wypadkowi, zatrudniony był mimo zaawansowanej choroby płuc.

Sprawa podnoszenia świadomości prawnej. — Słyszałem o okólniku — mówi ktoś z sali — stwierdzającym, że należy zgłaszać prokuraturze ciężkie przestępstwa? Ale co należy rozumieć przez „ciężkie”? — Organom śledczym należy zgłaszać o każdym przestępstwie i wypadku — odpowiedział prokurator. — Wynika to z art. 229 Kpk.

Sprawa jawności i kontroli społecznej. — Proszę powiedzieć — za-

pytuje jeden ze słuchaczy — dlaczego nie została podana do prasy sprawa doktora P., czyżby dlatego, że jest lekarzem?

Prokurator przyznał, że nie podano komunikatu na ten właśnie temat, bo sprawa nie jest jasna choćby ze względu na brak motywów zbrodni. Trzeba było poddać podejrzanego badaniom psychiatrycznym. Wysłano go w tym celu do szpitala w Grodzisku choć w pobliżu jest Dziekanów, tego wymagały zasady obiektywizmu. Z tych samych względów śledztwo prowadzi Prokuratura Wojewódzka, a nie Powiatowa.

Wszystko stało się jasne, oczywiście. Można stwierdzić, że w tym przypadku dzięki nieprzemilczaniu spraw drażliwych, nieprzejmionych został zlikwidowany podatny grunt do plotek. Co więcej, okazuje się, że takie spotkania jak gnieźnieńskie mogą stanowić pewną formę kontroli społecznej nad działalnością organów śledczych. Kontroli, która może iść w parze z konstruktywną krytyką.

Sprawa sięgania do źródeł przestępstwa. Z wystąpień kilku słuchaczy wynikało, że w pewnych okresach na kolei zanotowano szereg kradzieży węgla i drzewa. Właśnie wówczas, gdy pracownicy nie otrzymywali we właściwym terminie węglowych deputatów.

— Jednakże — odpowiedział prokurator — jeżeli wasze organizacje — związkowa i partyjna nie potrafiły usunąć źródeł zła, a więc spowodować terminowych przydziałów opału — to trzeba było zwrócić się do nas. Prokuratura sporządziłaby odpowiednie wystąpienie.

Sprawa społecznego zaangażowania. Padło też z sali kilka postulatów i wniosków. Np. mówiono o tym w jaki sposób zapewnić bezpieczeństwo i spokój tym wszystkim, którzy korzystają z parków, ośrodków sportowych, miejsc spacerowych — terenów stanowiących nader często punkty zborne elementów chuligańskich. Z wystąpień dotyczących tego problemu przebiegała współodpowiedzialność za sprawy swego miasta i powiatu. Te atmosfery wykorzystywał prokurator, podkreślając, że ten kto chciałby brać bardziej bezpośredni udział w

walce z przestępczością winien wstąpić w szeregi ORMO.

Przedstawiony wachlarz problemów najlepiej chyba świadczy o wadze spotkań prokuratorów ze społeczeństwem. Nie więc dziwnego, że ta forma pracy weszła już do arsenału metod profilaktycznych prokuratury. Należałoby sobie życzyć, by niektóre instytucje i urzędy poszły tym samym śladem.

(M. Ł.)

Zyskali tylko motocykliści

Samochody — tabu dla porozumień branżowych

Porozumienie terenowo-branżowe do spraw obsługi i napraw pojazdów samochodowych powstało w 1961 roku. Początki nie były łatwe, ale już dzisiaj organizacja ta okrzepła i zaczyna przejawiać szeroką działalność.

Zawarto je pomiędzy różnymi branżami w sprawie autoryzacji niektórych POM-ów i warsztatów mechanicznych leżących na terenie Wielkopolski dla dokonywania napraw i przeglądów gwarancyjnych pojazdów mechanicznych. Poznański TOS, obsługujący prawie całą Wielkopolskę, miał zawsze z przeglądami i naprawami gwarancyjnymi wiele kłopotów. Mieli je również użytkownicy motocykli (bo o nie tu głównie chodzi), którzy musieli pokonywać dziesiątki i setki kilometrów, aby oddać swego „stalowego rumaka” do przeglądu gwarancyjnego.

Pierwsze stacje autoryzowane w 1962 roku. Monterzy i personel inżynieryjno-techniczny przeszli specjalne przeszkolenie we wszystkich krajowych fabrykach motocykli. Do chwili obecnej autory-

Koncerty kameralne w Kaliszu

Przygotowująca się do tournée we Francji, Orkiestra Kameralna Państwowej Filharmonii Poznańskiej wystąpi 20 bm. z dwoma koncertami w Kaliszu. Program przewiduje wykonanie utworów, które będą prezentowane za granicą. Z Orkiestrą Kameralną, którą dyrygować będzie Robert Szafranowski, wystąpi solista: Krystyna Kujawa — fortepian, i Krystyna Pakulska — sopran koloraturowy.

Koncerty odbędą się w Domu Kultury przy ul. Łazienkowej o godz. 16 i 19.30. (ml)

Bogaty program dwudniowych imprez

W sobotę i niedzielę będziemy mieli możliwość wyboru, na którą udać się imprezę. Odbędzie się ich wiele w kilku dyscyplinach. Wydaje się, że nadal głównym zainteresowaniem cieszyć się będą spotkania piłkarskie.

Lech, już pod „batutą” trenera H. Czapczyka stanie na stadionie im. 22 Lipca do rewanżowego meczu z Zawiszą w niedzielę o godz. 11. W sobotę w spotkaniu o mistrzostwo III ligi Energetyk będzie miał (o godz. 16.30 na „Arenie”) niełatwą przeprawę z Grunwaldem, który po niespodziewanym sukcesie nad Olimpią jest faworytem pojedynku. W niedzielę czekają nas jeszcze dwa spotkania w Poznaniu (o godz. 11): Olimpia — Sparta Szamotuły na Golecinie i Polonia — Górnik Konin w Główniej. W województwie odbędą się następujące mecze: Olimpia Koło — Zjednoczeni Września, Polonia Leszno — KKS Kępno, Sparta Oborniki — Włókniarz Turek, Calisia — Warta. — Początek wszystkich zawodów o godz. 16.

Na boisku przy ul. Maratońskiej odbędzie się mecz łaskarzy pomiędzy Wartą i Siemianowiczką (godz. 17) podczas którego dwukrotnie olimpijczyk J. Siankiewicz (Warta), który rozegrał w swojej karierze 540 spotkań i 30 razy reprezentował, przezwyciężył z powodzeniem barwy Polki, zakończył swoją wyczynową karierę. W drugim meczu w niedzielę spotka się Siemianowiczanka z Grunwaldem. Pod znakiem hokeja stać będzie sobota w grodzie Lecha. Odbędzie się następujące rozgrywki: Sparta — Zagłębie Sosnowiec, Stella — AZS Katowice, Start — Grunwald, w niedzielę Start zmierzy się z Semaforem a Stella z Rzemieślnikiem.

Polonia Środa gościć będzie w sobotę jedenastkę Rzemieślnika, LKS Rogowo — Semafor; w niedzielę Warta rozegra pojedynek z Zagłębiem, Polonia z AZS i LKS Rogowo z Grunwaldem.

Ponadto mamy w programie: zawody bokserskie Olimpia — Budowlani, mistrzostwa łucznicze

Inwestycje Budowlanych

Poznańscy Budowlani uprawiają obecnie wyczynowo sześć dyscyplin sportowych. Przepuszczalnie w ciągu roku poszerza swoją działalność o dalszych kilka dyscyplin m. in. o lekką atletykę, piłkę koszykową, siatkówkę i przypuszczalnie coraz bardziej u nas popularną piłkę ręczną. Nastąpi to po kapitalnym remoncie i częściowej przebudowie obiektu sportowego na Śródcie.

Staraniem zarządu KS Budowlani z prezesem dyr. Stefanem Zawieją na czele, przy pomocy finansowej WKKF i oraz Komisji Okręgowej Federacji „Budowlani” została już komfortowo urządzona sala klubu przy ul. Kościelnej 9. Będzie ona nadal służyła do uprawiania ćwiczeń oraz imprez, a także do organizowania wieczorów i zebrań. Sala zaopatrzona jest w wygodne miejsca siedzące, które można w razie potrzeby odpowiednio przesunąć. Zawody odbywać się więc będą w znacznie miłej atmosferze.

W tych dniach przystąpią Budowlani do kapitalnego odnowienia boiska na Śródcie. Nową nawierzchnię otrzyma płytka boiska, zbudowana zostanie sześciotorowa bieżnia do lekkiej atletyki, skocznie i rzutnie, miejsca siedzące dla około 1.000 osób, powstanie boiska do gry w piłkę siatkową i koszykową, naprawia poddany zostanie tor dla łuczniców, szatnie otrzymają nowe oświetlenie itd. Koszty tych prac wyniosą około 2.500.000 zł. Dokumentacja została już zatwierdzona.

Wszystkie prace wykona PPB nr 4. Zgodnie z planem wykonanie wszystkich prac ma nastąpić w przyszłym roku.

Dzielnicy śródeckiej przybędzie reprezentacyjny stadion który wpłynie niewątpliwie na większą aktywność sportową członków klubu i mieszkańców. (p)

Występy lekkoatletów NRD w Wielkopolsce

Po kilku startach naszych zawodników w biegach przełajowych, do dwóch ciekawszych miłyngów w lekkiej atletyce dojdzie w pierwszych dniach maja.

W dniu Święta Pracy odbędzie się spotkanie seniorów, w kategorii kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami okręgu poznańskiego i Cottbus. Dnia następnego rozegrany zostanie drugi miłyng w Poznaniu. Program każdego spotkania będzie w zasadzie obejmował inne konkurencje. (x)

Poznańska Unia u progu 50-lecia

Towarzystwo Sportowe Unia, które powstało w 1915 r. z inicjatywy grona młodzieży harcerskiej, w zdecydowanej większości robotniczo-ziemiejskiej, obchodzić będzie za rok 50-lecie swego istnienia. Z licznych sekcji, które odgrywały nie małą rolę w życiu i historii sportu w Wielkopolsce, utrzymała się jedynie sekcja motorowa. Jest ona najstarsza w Polsce i posiada bogatą tradycję.

Unia, której członkowie zasłynęli jako bardzo aktywni działacze konspiracyjni i bojownicy w okresie lat przed pierwszą wojną i w powstaniu Wielkopolskim, przechodziła różne koleje.

W niedzielę Motoklub Unia odbędzie swoje przedjubileuszowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym zakresłona zostanie dalsza działalność społeczno-sportowa Unii, nad którą patronat przyjął Okręgowy Związek Transportowców i Drogowców oraz kilka zainteresowanych zakładów.

Jak corocznie, główną imprezą organizowaną przez Unię, jest wyscig trawiasty o „Złoty Kask” ujęty w kalendarz międzynarodowym Polskiego Związku Motorowego. W tym roku na Woli, po odremontowaniu toru, zobaczymy na starcie w poszczególnych klasach reprezentantów kilku państw. (p)

Dwa pojedynki sportowców słonecznej Italii w Poznaniu

Nasze kontakty sportowe z Włochami są coraz żywsze. Wielkopolska znalazła się, dzięki staraniom działaczy zainteresowanych związków, w tym szczególnym położeniu, że będziemy mogli oglądać naprawdę ciekawe mecze reprezentacji Włoch i Polski w hokeju na trawie i piłce nożnej.

26 bm. mecz zielonych hokeistów odbędzie się ostatecznie w Gnieźnie na stadionie miejskim przy ul. Wrzesińskiej. W drugim dniu w Poznaniu, rozegrany zostanie pojedynek Poznań — Rzym. Barw naszych bronić będzie zespół młodzieżowy. Spotkanie oglądać będziemy na boisku hokejowym WKS Grunwald przy ul. Świerczewskiego.

Zabiegom prezesa PZPN Okręgu Poznańskiego dyr. Śledziejewskiego należy zaudziwić, że mecz piłkarski z cyklu olimpijskich rozgrywek eliminacyjnych z Włochami odbędzie się w stolicy Wielkopolski 25 czerwca. Pierwsze spotkanie powyższych zespołów przeprowadzone zostanie we Włoszech. (x)

Kronika POZNAŃSKA

• Pierwszy w kraju przyzakładowy urząd pocztowy powstał w biurowcu Zakładów Metalurgicznych „POMET”. Z tej placówki mają również korzystać pracownicy sąsiedniej Fabryki Łożysk Tocznych.

• Wiosenna pogoda sprzyja... przebiegnięciu. Ostatnio w Poznaniu zanotowano nagłe zwiększenie wypadków zachorowań na grype. Najczęściej wysoka temperatura jest skutkiem zwykłego przebiegnięcia.

• Po wielomiesięcznym pobycie w Gujanie powrócił do Poznania wybitny pisarz i podróżnik Arkady Fiedler. Przywiózł z sobą bogatą kolekcję egzotycznych motyli, tysiąc okazów ma zamiar podarować szkołom.

• Na piątkowym i niedzielnych koncertach symfonicznych gra znakomity skrzypek amerykański, laureat III Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — Sidney Harth. Artyście towarzyszy orkiestra symfoniczna pod batutą Andrzeja Markowskiego.

• Wiersze Wincentego Różańskiego reprezentować będą nasze miasto na ogólnopolskim Turnieju Poetyckim z okazji XX-lecia Polski Ludowej. Zwyciężył on w silnej konkurencji 60 debutantów z całej Wielkopolski. (emp)

Dwa bloki mieszkalne

KALISZ. — Fabryka Pluszu i Aksamitu oddała do użytku dla rodzin pracowniczych przyzakładowy blok mieszkalny przy ul. Górnośląskiej. W drugim bloku z budownictwa Prezydium MRN zamieszkało 35 rodzin robotniczych wykwaterowanych z poddaszy i suterren. (k)



Wiejski Dom Towarowy w Kruszwie

Wież czarnkowska staje się coraz bardziej nowoczesna. Dzięki czynom społecznym powstały liczne domy kultury, kluby, świetlice. Rozszerzyła się też sieć sklepów. Niektórych z nich mogłoby pozazdrościć mieszkańcy miast, jak na przykład widoczny na zdjęciu Wiejskiego Domu Towarowego w Kruszwie. W budynku tym o estetycznej, nowoczesnej linii mieści się oprócz gospody kilka działów handlowych: spożywczy, materiałów tekstylnych, elektro-technicznych i gospodarstwa domowego. (emp)

Fot. — K. Przychodźki

odpowiadamy

M. J. woj. zielonogórskie. — Starczy, jeżeli Pan list zaadresuje: Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących w Pile. Bliższych danych udzieli sekretariat szkoły. (974)

Michał K. Kuślin. — Sprawa Pana została wysłana do oddziału Powiatowego ZBOWiD w Opatowcu, do dalszego załatwienia. Prosimy udać się tam z odpowiednimi dokumentami. (800)

M. K. z Konińskiego — Opiłocne składki związkowe oraz opłaty na fundusz pośmiertny dla członków związku nie podlegają zwrotowi. Sprawę tę reguluje szczegółowo statut związku. Jeżeli Pani nie pracuje (ze względu na podszedły wiek) może Pani być nadal członkiem związku i korzystać z wszelkich uprawnień, nie wyłączając zapomóg czy odpraw. (838)

KWIECIEŃ	Bogumiły
18	Słońce: 4,58—19,50
sobota	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Nieboska kochanka”; NOWY — g. 15 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Serwus, Piotrus”; MARCINEK — g. 16.30 „Tygrysek i piraci”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Lato w Nohant”; WIELUŃ — „Zielony gil”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika — nieczynne. Noteć: „Klimaty”, CZARNKÓW — „Pracacy z Portugalii”; GNIEZNO — Lech: „Śmierć nazywa się Engelchen”; POLONIA — „Skapani w ogniu”; GOSTYN — „Milczenie”; JAROCIN — „Przeminęło z wiatrem”; KA-

LISZ — Kosmos: „Dzwony na Pasterkę”, Oaza: „Proces Oscara Wilde’a”; Stylowe: „Wiano”; Syrena: „Zakazane piosenki”; „Dziewczyna z hotelu”; KEPNO — „Daleka jest droga”; „Pietnastoletni kapitan”; KŁODAWA — „Skapani w ogniu”; KOŁO — „Rancho w dolinie”; KONIN — Energetyk: „Wiano”; Górniki: „Ostatni kurs”; KOSCIAN — „Zawrót głowy”; KROTOSZYN — „Yokmok”; LESZNO — „Koniec naszego świata”; MIEDZYCHÓD — „Ballada huzarska”; NOWY TOMYSL — „Mansarda”; OBORNiki — „Mam tu swój dom”; OSTROW — Roma: „Pojeździec na wyspie”; SŁOŃCE — „Lice na wasze grzechy”; OSTRZESZÓW — „Król strzelców”; PIBA — Iskra: „Wojna trojańska”; MILLANUM — „Milioner bez grosza”; RAWICZ — „Dwa oblicza zemsty”; SŁUPCA — „Godzina pasowej róży”; ŚRODA — „Kupiłem tatę”; ŚREM — „Nieznajomi z pociągu”; SZAMOTUŁY — „Kapral w maci”; TRZCIANKA — „Strachy zamku Spessart”; TUREK — „Julio

— jesteście czarująca” i „Weekend”; WAGROWIEC — „Drwi stoją otworem”; WOLSZTYN — „Sławne miłości”; WRZEŚNIA — „Pasażerka”.

W POZNANIU

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PALACU KULTURY — wystawa rysunków Nikifora (ekspozycja z Muzeum w Nowym Sączu) — g. 10—18.

SALON PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Przyroda Pieniń” W. Strojnego — g. 10—19.

GALERIA ZPAP (Stary Rynek) — wystawa malarstwa Krystyny Bajtowskiej — g. 10—18.

BWA (Arsenal) — Stary Rynek — wystawa rzeźby Anny Rodzińskiej i rysunku Heleny Michałowskiej.

HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Teatr — Plakat — Książka” — g. 10—17.

SALON WYSTAWOWY TOW. MIŁOŚNIKÓW POZNANIA (Sta-

ry Rynek) „Architektura Starego Poznania” — g. 9—18.

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ (ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07) — chirurgia, interna, otolaryngol.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 30, tel. 544-44); POWIATOWE PR. (ul. Kościuszki 103, tel. 86-86).

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.